

Konferencje aktywu partyjnego w ZSRR

W obwodach i krajach Związku Radzieckiego odbywają się obecnie konferencje aktywu partyjnego poświęcone wynikom grudniowego (1966 rok) plenum KC KPZR. Referaty na nich wygłaszają: Leonid Breżniew, Aleksiej Kossygin, Nikołaj Podgorny i inni członkowie działacze KPZR.

Niedzielną „Prawda” pisze, że uczestnicy konferencji jednomyślnie aprobaty leninowską linię KPZR oraz działalność polityczną i praktyczną Biura Politycznego.

„Prawda” pisze: „zebrania aktywu całkowicie aprobaty linię i działalność praktyczną Komitetu Centralnego i rządu radzieckiego w dziedzinie wzajemnych stosunków między KPZR i Komunistyczną Partią Chin, między Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową.

Zbliża się rocznica wyzwolenia Warszawy

17 bm., w 22 rocznicę wyzwolenia Warszawy społeczeństwo stolicy złoży hołd żołnierzom polskim i radzieckim poległym w bojach z najeźdźcą hitlerowskim o wyzwolenie miasta. U stóp Pomnika Bohaterów Warszawy, przy Grobie Nieznanego Żołnierza oraz na cmentarzu — mauzoleum żołnierzy radzieckich złożone zostaną kwiaty. W miejscach upamiętnionych krwią Polaków przelana w walce o wyzwolenie Warszawy, zaciągnięte zostaną warty honorowe. PAP

Jubileusz pracy naukowej prof. dr. Tadeusza Cypriana

Wczoraj na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu odbyła się uroczystość jubileuszowa — 45-lecia pracy naukowej prof. dr. Tadeusza Cypriana.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Wydziału Prawa otworzył dziekan prof. dr Zb. Radwański, witając licznie przybyłych gości — m. in. długoletniego przyjaciela i współautora prac naukowych jubilat, prof. dr. J. Sawickiego z Uniwersytetu Warszawskiego — oraz przedstawicieli młodzieży studenckiej.

Prof. dr T. Cyprian jest obecnie kierownikiem katedry prawa karnego UAM. Znany jest nie tylko ze swej pracy dydaktyczno-naukowej, lecz również z długoletniej działalności w najwyższych organach wymiaru sprawiedliwości; był sędzią Sądu Najwyższego, prokuratorem Najwyższego Trybunału Narodowego w latach 1945—48, delegatem Polski w Komisji Narodów Zjednoczonych dla Spraw Zbrodni Hitlerowskich w Londynie, delegatem na proces, Bergen — Belzen w Luneburgu oraz jednym z czterech prokuratorów delegowanych przez Polskę na proces norymberski.

Znaczenie prac prof. Cypriana, związanych z tzw. problematyką norymberską omówił prof. dr A. Klafkowski, przypominając iż jubilat zagadnienia te uważa za najbliższe i stałe aktualne w swych dociekaniach naukowych. Wspólnie z prof. dr. J. Sawickim, również prokuratorem polskim na procesie norymberskim, wydał do tej pory 12 książek (trzy naste jest w druku). Napisał też szereg artykułów, felietonów

Znów incydent syryjsko-izraelski

Rzecznik izraelski zakomunikował w Tel-Awiewie, że w niedzielę po południu, w pobliżu granicy izraelsko-syryjskiej na północ od Jeziora Tiberiadzkiego, w wyniku obstrzału syryjskiego zostało rannych 2 Izraelczyków. Osoby te znajdowały się w samochodzie, który z osady rolniczej Shamir jechał w kierunku miejscowości Notera, kiedy z pozycji syryjskich Orsła otwarto do nich ogień. PAP



Jak wypadł rok 1966 w gospodarce?

Wyniki — proporcje — oceny

Jak wypadł rok 1966 — pierwszy rok nowej 5-letki w naszej gospodarce? Jaką stworzyliśmy podstawę do realizacji wzrastających zadań w latach następnych? Odpowiedzi na te pytania uzyskaliśmy w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Na początku trzeba przypomnieć, że był to rok specyficzny. Jego odmiennosć polega na pewnym zwolnieniu tempa rozwoju — przy równoczesnym położeniu większego nacisku na zagadnienia jakości produkcji i lepszego dostosowania asortymentu wyrobów do potrzeb. Specyfika 1966 roku — to również wprowadzenie szeregu zmian w ekonomice przemysłu, zaostreżenie kryteriów premiowania, zmiany w planowaniu handlu zagranicznego, nowy system finansowania przedsiębiorstw, rozszerzenia zakreśsu nielimitowanego zatrudnienia (obejmuje ono już ok. 40 proc. zatrudnionych w

gospodarce uspołecznionej) itp. Przy tych zmianach o charakterze jakościowym, również ilościowe wyniki 1966 r. wliczone na podstawie wstępnych szacunków — są na ogół pomyślne.

W przemyśle uspołecznionym osiągnięliśmy 7,2-procentowy wzrost produkcji (przy planie — 6,5 proc.). W zasadzie wszystkie gałęzie plan wykonały, z tym, że szczególnie pomyślny był przebieg wykonania planu w przemyśle materiałowym budowlanych, lekkim i w przemyśle paliw. Także przebieg produkcji w przemyśle maszynowym, w II półroczu wyraźnie przyspieszył tempo wzrostu produkcji, a w całym roku osiągnął wzrost o ponad 4 proc.

Nie w pełni prawidłowo kształtowały się proporcje między zatrudnieniem i wydajnością pracy z jednej strony, a produkcją z drugiej. Poziom zatrudnienia — wyższy niż planowano — nastąpił w pierwszym rzędzie w przemyśle o nielimitowanym zatrudnieniu, ale zatrudnienie w całym przemyśle jest o ok. 40 tys. osób wyższe niż planowano. W całym przemyśle stan zatrudnienia był o 3,6 proc. wyższy niż w 1965 r., podczas gdy w planie zakładano wzrost o 2,8 proc.

Rok 1966 był drugim z kolei rokiem, w którym przekroczono plan zarobków w przemyśle jak i rolnictwie.

Podkreślić należy dalszy wzrost produkcji rolnej w stosunku do bardzo dobrego roku 1965 (w/g nieostatecznych danych o ok. 5 proc.). Plany podstawowych upraw były niewiele niższe, a np. buraka cukrowego — wyższe. Dobre były wyniki produkcji zwierzęcej: szereg gatunków zwiększył się skup żywca i mleka (odpowiednio o ok. 7 proc. i o ok. 11 proc.). Rok 1966 był też rokiem najlepszym w ostatnich latach zaopatrzenia wsi w środki produkcji. Niepokojące było jedynie to, że w obli-

Zjazd pracowników kultury i sztuki

W poniedziałek rozpoczął się w Warszawie III krajowy zjazd Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki. Na otwarcie obrad przybyli: sekretarz KC KPZR Artur Starewicz, sekretarz generalny CK SD Jan Karol Wende, kierownik Wydziału Kultury KC KPZR Wincenty Krasko, kierownik Ministerstwa Kultury i Sztuki wicemin. Kazimierz Rusinek, sekretarze CRZZ Wiesław Kos i Czesław Wiśniewski.

Program dwudniowego zjazdu związku, zrzeszającego ponad 66.500 pracowników instytucji artystycznych i kulturalnych obejmuje dyskusję nad zadaniami i kierunkami działalności w ciągu następnych 3 lat, podjęcie uchwał i wybór nowych władz. (PAP)

Nie będzie rozłamu w Unii Centrum

Rozłam, który groził greckiej Unii Centrum na tle stonku do tymczasowego rządu premiera Paraskewopoulou, został, jak się zdaje, zażegnany. Syn przywódcy partii, Jeorjose Papandreu, zmienił w poniedziałek zdanie i postanowił głosować wraz z całą partią za wotum zaufania dla rządu. (PAP)

POZNAN
WTOREK
10
STYCZNIA
1967

Wydanie A
Nr 7 (7124)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Śmiałe ataki partyzantów w Wietnamie Płd.

● Zatopienie pociągi amerykańskiej ● Uszkodzenie poławiacza min

Kilku ataków na statki dokonali w poniedziałek partyzanci południowowietnamscy w pobliżu Sajgonu. Ostrzelali oni tam brytyjski zbiornikowiec, raniąc kapitana i zabijając jednego z członków załogi, oraz dwa poławiacze min, z których jeden został uszkodzony i musiano go doholować do portu. Nieco dalej na południe, w delcie rzeki Mekong, partyzanci zatopili amerykańską pociągówkę, czwartą co do wielkości na świecie.

Po raz trzeci w ciągu ostatnich 48 godzin patrioci południowowietnamscy ostrzelali wczoraj nad ranem ogniem z moździerzy amerykański obóz wojskowy i lotnisko Holloway w pobliżu Pleiku w odległości 374 kilometrów na północny wschód od Sajgonu. Ostrzeliwanie trwało około 60 minut — do godziny 3,15 nad ranem. Kilka pocisków upadło w pobliżu zbiorników z paliwem do helikopterów, stajonujących w tej bazie. Agencje zachodnie piszą, że podczas pierwszego bombardowania tej bazy w ostatnią sobotę, pożar objął zbiorniki z paliwem, a liczne helikoptery zostały zniszczone i uszkodzone. Podczas poniedziałkowego natarcia jedna z grup partyzanckich przerwała linie posterunków obronnych i założyła ładunki wybuchowe wśród znajdujących się na lotnisku helikopterów i samolotów zwiadowczych. Agencje zachodnie donoszą, że ponad 100 pocisków upadło na pasy startowe oraz budynki. 4 Wietnamczyków z obsługi lotniska poniosło śmierć.

W niedzielę piraci powietrzni USA przeprowadzili szereg terrorystycznych rajdów na Demokratyczną Republikę Wietnamu, bombardując szla-

ki komunikacyjne na północny wschód od Hanoi. Bombardowano również urządzenia radarowe. (PAP)

Spotkanie studentów Europy

W pobliżu Zurichu zakończyło się spotkanie przedstawicieli studenckich organizacji krajów europejskich. W tym tradycyjnym, ósmym z kolei spotkaniu uczestniczyły delegacje organizacji studenckich z 29 krajów. (PAP)

Z. Cybulski nie żyje

Echa tragicznej śmierci popularnego aktora

Znany polski aktor filmowy Zbigniew Cybulski zginął w niedzielę rano tragicznie na Dworcu Głównym we Wrocławiu. Z. Cybulski zjawił się w ostatniej chwili na peronie i usiłował wskoczyć do znajdującego się już w ruchu pociągu expressowego („Odra”) kursującego między Wrocławiem a Warszawą. Skok zakończył się tragicznie



— Z. Cybulski dostał się między wagony. Pociąg zatrzymano i ciężko rannego aktora odwieziono karetką pogotowia do szpitala im. Rydygiera, gdzie zmarł.

We Wrocławiu przebywają obecnie żona zmarłego aktora — Elżbieta Cybulska i jego brat Antoni.

We wtorek rano odbędzie się eksportacja zwłok Zbigniewa Cybulskiego z zakładu medycyny sądowej we Wrocławiu do Katowic, gdzie mieszka jego matka i brat. Pogrzeb naszego popularnego aktora filmowego odbędzie się w Katowicach w czwartek 12 bm. rano na cmentarzu przy ul. Sienkiewicza.

Gazety brytyjskie donoszą o śmierci Zbigniewa Cybulskiego. „Times” zamieszcza informację wraz ze zdjęciem. Dzień przypomina karierę filmową i teatralną Zbigniewa Cybulskiego, pisząc, że po wyświeśleniu w kinach brytyjskich „Popiołu i diamentu” artysta stał się postacią popularną wśród brytyjskich kinomanów.

„Times” przypomina, że przed kilku laty Cybulski wchodził w skład delegacji polskiej kinematografii, która odwiedziła Wielką Brytanię. Dziennik podkreśla indywidualność aktorską Zbigniewa Cybulskiego i pisze na zakończenie: „jego śmierć jest tragiczną stratą i trudno sobie wyobrazić polski ekran bez tego niezwykłego i wspianego talentu”.

Również wszystkie światowe agencje prasowe donoszą w niedzielnych i poniedziałkowych serwisach o tragicznej śmierci wybitnego aktora polskiego Zbigniewa Cybulskiego. (PAP)

Prezydent Indonezji złoży dziś oświadczenie przed Kongresem

Antysukarnowskie demonstracje w Djakarcie

9 bm. prawicowe organizacje studenckie Indonezji obchodzą pierwszą rocznicę demonstracji antysukarnowskiej. Z tej okazji ubrani w białe koszule demonstranci zorganizowali w dniu wczorajszym marsz po ulicach Djakarty i wiec w centrum stolicy.

Premier Krag zadowolony z wizyty w Polsce

W sobotę po powrocie z Warszawy premier Krag oświadczył na lotnisku Kastrup w krótkim wywiadzie dla radia i telewizji duńskiej, że jest bardzo zadowolony z wyników wizyty oficjalnej w Polsce. Podkreślił on znaczenie rozmów przeprowadzonych z polskimi mężami stanu, zaznaczając, że toczyły się one w bardzo serdecznej atmosferze. Zdaniem premiera Kraga, jego wizyta przyczyni się do dalszego rozszerzenia i pogłębienia przyjaźni stosunków między obu krajami. PAP

Aresztowanie dyplomaty algierskiego w Madrycie

Jak donosi Agencja France Presse z Madrytu, w niedzielę o świcie policja hiszpańska aresztowała attaché konsularnego ambasady algierskiej w związku ze śledztwem w sprawie zamordowania członka opozycji algierskiej, Mohameda Chidera. Ambasador Algierii, Ahmed Laudi, wystosował w poniedziałek rano energiczną notę protestacyjną do hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych, domagając się natychmiastowego uwolnienia attaché oraz zarzucając władzom hiszpańskim pogwałcenie praw i przywilejów dyplomatycznych.

Attaché algierskiemu nie postawiono żadnych określonych zarzutów. W mieszkaniu jego żony znaleziono wprawdzie pistolet typu Parabellum 9 mm, taki, jaki znaleziono w pobliżu miejsca zbrodni, jednakże ekspertyza laboratoryjna wykazała, że nie jest to pistolet, z którego oddano strzał do Chidera. Jako dyplomata Buchalfa miał prawo posiadać broń. (PAP)

POGODA

Jak podaje PHM — przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami niewielkie opady śniegu. Temperatura minimalna od minus 14 do ok. minus 20 st.

Rosną dochody z Kanalu Sueskiego

95.147 tys. funtów wyniosły dochody z Kanalu Sueskiego w roku 1966. Jest to około 10 mln funtów więcej niż w roku poprzednim i przeszło 3-krotnie więcej niż w roku przed nacjonalizacją — 1955. PAP

Jak wypadł rok 1966?

Dokończenie ze str. 1

zwiększyła się aż o 20 proc. Zanotowano również najlepszą w ciągu ostatnich lat sytuację opałową. Jedyne poważniejsze braki rynkowe, to w dalszym

Zakaz działalności Palestyńczyków w Jordanii

Korespondent AFP w Bejrucie, opierając się na dobrze poinformowanych źródłach, podaje, że władze jordańskie opowiedziały się przeciwko działalności Palestyńczyków w Jerozolimie i aresztowały przywódców tej organizacji na terenie całej Jordanii.

Przed dwoma dniami władze jordańskie poinformowały sztab generalny Organizacji Wyzwolenia Palestyny mieszkający się na przedmieściu Jerozolimy Beit-Hanna o zakazie działalności tej organizacji. Przywódcy otrzymali pozwolenie opuszczenia kraju już też pozostania w nim, jeśli zrezygnują z wszelkiej działalności. W 24 godziny później przywódcy organizacji zostali aresztowani, a lokale sztabu głównego opieczowane.

Kairska rozgłoszająca radiowa „Głos Arabów” podała w niedzielę wieczorem, iż w głównych miastach Jordanii utrzymuje się napięta, wybuchowa sytuacja. Krąży pogłoski o przybierającej na sile fali nienawiści do reżimu króla Husajna. Ostatnio wiadomości z Ammanu donoszą o licznych aresztowaniach w największych miastach jordańskich. Obejmują one przede wszystkim uchodźców z Palestyny. (PAP)

Spór India — Pakistan o Rann of Kucz

Po 18-dniowej przerwie, w Genewie wznowione zostały prace trzyosobowego trybunału rozjemczego, którego zadaniem jest rozwiązanie indyjsko-pakistańskiego sporu o obszar Rann of Kucz. Zarówno Delhi jak i Rawalpindi zgłaszają pretensje do terytorium, którego obszar wynosi 21 tys. km kwadratowych. Są to błotniste, zasolone tereny rozciągające się w pobliżu północno-zachodniej granicy Indii z zachodnim Pakistanem.

Jak wiadomo, spór o Rann of Kucz doprowadził do zbrojnego konfliktu indyjsko-pakistańskiego w 1965 roku. India utrzymuje, że jej granica biegnie wzdłuż północnego skraju terytorium Rann of Kucz i że cały ten rejon należy do jej terytorium. Pakistan zgłasza roszczenia do obszaru liczącego około 9 tys. km kwadratowych twierdząc, że linia graniczna biegnie wzdłuż 24 równoleżnika. (PAP)

Kiesinger przybędzie 13 bm. do Paryża

Kancelarz zachodnioniemiecki Kiesinger w czasie swej wizyty w Paryżu trzykrotnie spotka się w cztery oczy z prezydentem de Gaulle'em. Według poinformowanych źródeł francuskich, kancelarz Kiesinger oraz bński minister spraw zagranicznych, Brandt i reszta delegacji zachodnioniemieckiej oczekiwani są w Paryżu w piątek 13 bm. w godzinach porannych.

Kiesinger przeprowadził w poniedziałek szereg rozmów przygotowawczych przed swą wizytą w Paryżu. Przyjął on kolejno ambasadora Francji w Bonn, Seydoux, przewodniczącego komisji EWG, prof. Hallsteina oraz ministra spraw zagranicznych, Brandta. Przewidziana jest jeszcze rozmowa w szerszym gronie. (PAP)

„Koziołki” płacą

Na 504 Poznańska Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 8 stycznia 1967 r. wpłynęło 399.346 zakładów. Fundusz wygranych wynosił 658.920 — zł. Fundusz na wygrane 1 stopnia w następnych grach wynosił 400.000 — zł.

Stwierdzono: 13 „czwórek” po 15.350, — 43 „trójek” premii wanych” po 224, — 1.178 „trójek” po 124, — 1.051 „dwójek” premii wanych” po 28, — 20.515 „dwójek” po 8, — Na 4-cyfrową końcówkę banderoli: Nr 5830 ustalono następującą ilość premii: 6 — 2 premie po zł 500, — 4 — po zł 1.500, — 3 — po zł 2.500, — Wyplata powyższych premii nastąpi dnia 13 stycznia 1967 r. w kasie PGL „Koziołki”. Poznań, ul. Czerwonej Armii 80/82, pokój 94. Uczestnikom gry z terenu województwa, premie przekazywane zostaną pocztą po nadesłaniu nam listem poleconym odcinka „C”. Losowanie 505 gry odbędzie się w dniu 15 stycznia 1967 r. w Gnieźnie na pl. 21 Stycznia, o godz. 13. K66

ciagu asortyment obuwia i meble.

Ogólnie można ocenić rok 1966 jako dobry, mimo, że nie pozbawiony pewnych napięć. Dotyczyły one — jak powiedzieliśmy — dysproporcji między zatrudnieniem a produkcją, a także proporcji pomiędzy wzrostem eksportu i importu w handlu zagranicznym, co wymaga przyspieszenia rozwoju opłacalnego wywozu w 1967 r. (PAP)

Ponad 640 tys. dzieci rozpocznie naukę

Około 643 tys. dzieci rozpocznie we wrześniu br. naukę w klasach pierwszych szkół podstawowych, to jest o ponad 40 tys. więcej niż w ub. roku. Naukę rozpoczynają dzieci urodzone w 1960 r.

W większości okręgów zapisy do klas I będą się w br. odbywały w terminach ustalonych przez poszczególne kuratoria, wydziały oświaty lub indywidualnie przez szkoły. Rodzice lub opiekunowie powinni przedstawić przy zapisie dowód osobisty, do którego wpisane jest dziecko oraz jego książeczka zdrowia z odnotowanymi szczepieniami. (PAP)

- Więcej ryb i przetworów rybnych
- 7,5 tys. ton drobiu
- Nadal pełne zaopatrzenie w cytryny

Handel w I kwartale br.

Zaopatrzenie w bież. kwartale było 9 bm. tematem konferencji prasowej w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego. Jak poinformował minister Edward Sznajder, zgodnie z założeniami planu na I kwartał br. sprzedaż detaliczna będzie o 9,2 proc. wyższa niż w podobnym okresie ub. roku i wyniesie 83,8 mld. zł.

Ryb i przetworów rybnych, łącznie z konserwami importowanymi, będzie o 6,6 proc. więcej a najwyższy wzrost nastąpi w dostawach ryb morskich świeżych i mrożonych, filetów oraz rybnych wyrobów gotowych. Rynek będzie dysponował w pierwszych trzech miesiącach br. większą o 6,2 proc. niż w tym samym okresie ub. r. ilością mięsa i przetworów, m. in. w sprzedaży znajdzie się 7,5 tys. ton drobiu, tj. o przeszło 2,5 raza więcej niż w I kwartale ub. roku. Pełne zaspokojenie, potrzeb tak pod względem ilości jak i wyboru gwarantują dostawy tłuszczów. Przewiduje się też zwiększenie sprzedaży mleka, serów (prawie o 12 proc.), śmietany, twarogów, jaj (o blisko 13 proc.) oraz przetworów owocowych.

Nadal będzie pełne zaopatrzenie w cytryny.

Mimo zwiększonych dostaw, nie uda się w pełni uniknąć niedoborów niektórych artykułów z produkcji przemysłu lekkiego, jak tkaniny wełniane — czesankowe, lniane i nie które jedwabne oraz wyroby dziewiarskie. Sprzedaż tkanin bawełnianych powinna wzrosnąć o przeszło 12 proc. — zwiększa się bowiem dostawy materiałów koszulowych, podszewkowych, poszwowo-prześcieradłowych i sukienkowych.

Przewiduje się, że w I kwartale br. mniej niż w ub. r. będzie samochodów osobowych importowanych z krajów socjalistycznych i w związku z tym dla prywatnych, odbiorców przeznaczonych się pokaźniej-

XVIII zjazd FPK zakończył obrady

W niedzielę 8 bm. zakończył swe prace XVIII zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej. Zjazd zaaprobował referat sekretarza generalnego partii, Waldecka Rocheta, przyjął rezolucję polityczną i wybrał nowe organa kierownicze FPK.

W ostatnim dniu zjazdu spośród delegatów zagranicznych przemawiali przedstawiciele komunistów syryjskich, delegat biura politycznego narodo-

wego ruchu rewolucyjnego Konga (Brazzaville), przedstawiciel malijskiej partii — Związek Sudański, jak również sekretarz generalny Hiszpańskiej Partii Komunistycznej, Santiago Carrillo oraz pierwszy sekretarz Centralnego Komitetu Niemieckiej Partii Komunistycznej — Max Reimann.

Reimann ostro zaatakował rząd NRF i kanclerza Kiesingera, który — jak oświadczył — wiele mówi o pokoju, ale w gruncie rzeczy nadal stoi na gruncie polityki nieuznawania wyników drugiej wojny światowej. (PAP)

- Więcej ryb i przetworów rybnych
- 7,5 tys. ton drobiu
- Nadal pełne zaopatrzenie w cytryny

Handel w I kwartale br.

Zaopatrzenie w bież. kwartale było 9 bm. tematem konferencji prasowej w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego. Jak poinformował minister Edward Sznajder, zgodnie z założeniami planu na I kwartał br. sprzedaż detaliczna będzie o 9,2 proc. wyższa niż w podobnym okresie ub. roku i wyniesie 83,8 mld. zł.

Ryb i przetworów rybnych, łącznie z konserwami importowanymi, będzie o 6,6 proc. więcej a najwyższy wzrost nastąpi w dostawach ryb morskich świeżych i mrożonych, filetów oraz rybnych wyrobów gotowych. Rynek będzie dysponował w pierwszych trzech miesiącach br. większą o 6,2 proc. niż w tym samym okresie ub. r. ilością mięsa i przetworów, m. in. w sprzedaży znajdzie się 7,5 tys. ton drobiu, tj. o przeszło 2,5 raza więcej niż w I kwartale ub. roku. Pełne zaspokojenie, potrzeb tak pod względem ilości jak i wyboru gwarantują dostawy tłuszczów. Przewiduje się też zwiększenie sprzedaży mleka, serów (prawie o 12 proc.), śmietany, twarogów, jaj (o blisko 13 proc.) oraz przetworów owocowych.

Odnaczenie wybitnego działacza ruchu oporu

We francuskim mieście Grasse, ojczyźnie Fragonarda i ośrodkiem perfumeryjnym, odbyła się uroczystość odnaczenia Krzyżem Partyzanckim honorowego obywatela tego miasta, organizatora i dowódcy polskiego ruchu oporu w regionie Alpes-Maritimes w czasach wojny, płk. Bronisława Zakrzewskiego. Krzyż przyznał przez Radę Państwa w uznaniu zasług, wręczył płk. Zakrzewskiemu konsul generalny PRL w Lyonie Jarosław Kulczycki. (PAP)

Walki wyzwolenie w południowej Arabii

Agencja Bliskiego Wschodu podaje, że w ubiegłym tygodniu patriotyczni arabscy zaatakowali bazę brytyjską Dhala na terytorium Adenu. 36 brytyjskich żołnierzy i oficerów zostało zabitych, a 14 — poważnie rannych. Ataku dokonały siły zbrojne Frontu Wyzwolenia okupowanego południa Jemenu (Flosy), organizacji, która głosi, iż Aden jest częścią terytorium Jemenu.

Agencja twierdzi, że władze brytyjskie nie podały wiadomości o ataku na bazę, chcąc ukryć wysokie straty poniesione przez wojska brytyjskie. PAP

Po wizycie J. O. Kraga

Wspólne poczucie odpowiedzialności

Wyruszając w podróż do Warszawy, premier Danii, Jens Otto Krag oświadczył w wypowiedzi telewizyjnej, że współzależność narodów w dobie obecnej już nie wystarczy. Zbliżenie między krajami Układu Warszawskiego i Paktem Atlantycznego wymaga nie tylko współzależności, lecz także współdziałania we wspólnym poczuciu odpowiedzialności.

Jak wynika z opublikowanego wspólnego komunikatu i z doniesień prasy skandynawskiej, która bardzo obszernie informowała o przebiegu wizyty, premier Krag znalazł w Polsce pełne zrozumienie dla swej tezy. Oficjalna formuła, w jakiej ujęto tę zgodność poglądów głosi w końcowym komunikacie polsko-duńskim, iż obie strony są zgodne co do tego, że zwolnienie dobrze przygotowanej konferencji na temat bezpieczeństwa europejskiego byłoby pożądanym.

Sprawa bezpieczeństwa europejskiego przez cały czas trwania wizyty żywo absorbowала uwagę skandynawskiej opinii publicznej. Początkowo w domysłach na temat treści rozmów polsko-duńskich, następnie w relacjach z ich przebiegu. Dzienniki wysuwały problem bezpieczeństwa Europy na pierwszy plan. Po raz pierw-

„Prawda” o „rewolucji kulturalnej” w Chinach

Pod tytułem „Nowe zygaki „rewolucji kulturalnej” w Chinach” dziennik „Prawda” publikuje w niedzielę własną informację na temat aktualnych wydarzeń w ChRL.

Ostatnie wydarzenia w Chinach — czytamy w artykule — świadczą, że organizatorzy tzw. „rewolucji kulturalnej” nadal „wprowadzają idee Mao Tse-tunga” w kraju, opierając się na oddziałach bojówek szturmowych, armii i organach bezpieczeństwa.

Jak wiadomo — czytamy dalej — w ubiegłym roku Mao Tse-tung i jego grupa skon-

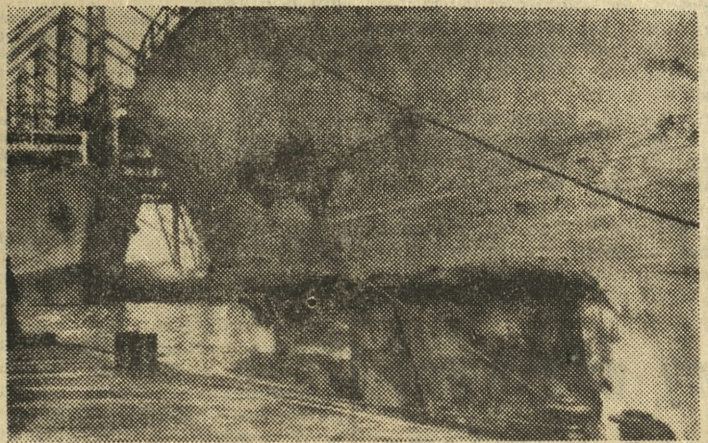
380 nowych karettek dla pogotowia

W br. stację pogotowia ratunkowego otrzymają 380 nowych karettek sanitarnych. Będą to wozy oparte na podwoziu samochodu „Warszawa-Combi”. Obok podstawowego wyposażenia każdy samochód otrzyma urządzenia, umożliwiające zainstalowanie aparatu tlenowego. (PAP)

Kolizja statku

W sobotę 7 bm. uderzył w ścianę śluzy w antwerpskim porcie rudowęglowiec szwedzki o wyporności 19.329 ton. Uszkodzony statek przycumowano do nadbrzeża.

CAF — Telefoto



Po przejęciu belgijskiego towarzystwa w Kongu

Reorganizacja wśród personelu „Union Miniere”

Jak donoszą z Lubumbashi (dawne Elisabethville) Europejczycy zatrudnieni w byłym towarzystwie „Union Miniere” w Katandze otrzymali w dniu 8 bm. zawiadomienie, że do 31 stycznia mają zdecydować, czy zechcą powrócić do Europy, czy też nadal będą pracować na rzecz nowo powstałego towarzystwa „Societe Generale Congolaise des Minerais” utworzonego przez rząd kongijski.

Pod zawiadomieniem widnieje podpis Jeana Gonze, który był dyrektorem generalnym „Union Miniere” przed przejęciem tego towarzystwa przez władze centralne w Kinszasie. Nazwisko Gonze podane jest bez tytułu oraz bliższych wyjaśnień co do funkcji jaką spełnia obecnie.

W byłym towarzystwie „Union Miniere” w Katandze pracowało 2400 Europejczyków. Jaki będzie status Europejczyków w nowym towarzystwie dotychczas nie wiadomo, sprawie tej ma być poświęcone pierwsze posiedzenie nowej rady nadzorczej towarzystwa,

które zbierze się w Kinszasie we wtorek 10 bm.

Gonze był jeszcze wymieniany przez radio kongijskie w dniu 26 grudnia jako jeden z dyrektorów nowego towarzystwa, ale dotychczas nie ma oficjalnej aprobaty nominacji Europejczyków w zarządzie nowego towarzystwa.

W liście rozesłanym do Europejczyków z Union Miniere pisze się m. in., że ci którzy zechcą pracować dla towarzystwa kongijskiego, będą zwolnieni z kontraktów jakie podpisali z „Union Miniere”, a ci którzy wolą powrócić do Europy — będą repatriowani na koszt towarzystwa.

Urzednicy towarzystwa Union Miniere nie uważają, by spowodowało to jakieś masowe exodus pracowników tego towarzystwa, nawet gdyby wybrali oni repatriację. Wyjazdy do Belgii, bo „Union Miniere” zatrudniał głównie obywateli belgijskich, będą rozłożone na okres od 1 do 2 lat. (PAP)

Telefony

* Na budowlę przy ul. Sienkiewicza zapadły się maty zawieszono na wysokości czwartego piętra. Ogień zlokalizowała wezwana straż.

* Na rondzie, na Ratajach pantograf tramwaju linii nr. 8 zerwał się napowietrzna. Wypadek spowodował 20-minutową przerwę w ruchu tramwajowym w tym rejonie. W czasie usuwania uszkodzenia, tramwaje linii nr. 6, 8, i 18 skierowano do Starolek.

* Podczas prac budowlanych przy ul. Fredry Franciszek P. spadł z drabiny. Doznał on zwichnięcia kości pięty.

* Lekarze Pogotowia Ratunkowego notują dalszy wzrost zachorowań na grype. Wypadki spowodowała ostatnia fala mrozów. (za)

wejbinami”. Walki te pociągają za sobą ofiary w ludzkości.

W wyniku wzmożenia walki wewnątrz kierownictwa KPCh, aresztowano Peng Czena, Lo Zuej — tsinga, Lu Ting-i, Czuu Jana i innych, o czym pisze prasa chińska. Poprzednio informowano o aresztowaniu członka biura politycznego KC KPCh Peng Te-huajia. Ostatnio ostro atakuje się przewodniczącego ChRL, Liu Szao-tsi i sekretarza generalnego KC KPCh Teng Tsiap-pinga. Zamierza się nawet zwołać nadzwyczajne posiedzenie Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, aby pozbawić Liu Szao-tsi pełnionej przez niego funkcji.

Na jednym z wieców — czytamy dalej w „Prawdzie” — członek biura politycznego, kierujący wydziałem propagandy KC KPCh, Tao Czu zarzucił Liu Szao-tsi i Teng Tsiap-pingowi, że prowadzą „linię antymaoistowską”, a obecnie samego Tao Czu oskarża się, iż jest przeciwnikiem „linii rewolucji proletariackiej reprezentowanej przez przewodniczącego Mao”. Atakuje się również innych członków działaczy partyjnych i państwowych, zarzucając im odstępstwo od „wielkich idei Mao”.

Prasa pekińska pisze również o konieczności przeniesienia „rewolucji kulturalnej” do zakładów przemysłowych i większych komun ludowych oraz utworzenia bojówek, które stanowiąby przeciwwagę dla komitetów partyjnych i istniejących organów państwowych i gospodarczych.

Ostatnio, 27 grudnia, rozwiązano Ogólnochińską Federację Związków Zawodowych pod zarzutem, że zbyt wiele uwagi poświęca produkcji i sytuacji ludzi pracy, „lekceważy idee Mao Tse-tunga” oraz że przez 17 lat po zwycięstwie rewolucji prowadziła „kontrewolucyjną, rewizjonistyczną linię”.

W zakończeniu artykułu „Prawdy” stwierdza, że jedyną warstwą, którą omija „proletariacka rewolucja kulturalna” jest burżuazja chińska, która dotychczas zachowywała swe pozycje i otrzymuje procenty od kapitału. PAP

Francja dzwoni zębami

We Francji — mróz, gołoleź i śnieg. W poniedziałek 9 stycznia najniższe temperatury zanotowano w Val-D'Isere w Alpach: minus 30 stopni i w Barcelonnette w niskich Alpach: minus 26 stopni. W Biarritz, a więc już nie w górach, zanotowano minus 9 stopni, w Perpignan — minus 2. Minimalna temperatura wynosiła minus 10 stopni w Szttrasburgu, minus 7 w Bordeaux i minus 6 w Paryżu. Gołoleź i opady śnieżne, najobfitsze w Aveyron (60—80 centymetrów warstwa śniegu) utrudniają komunikację drogową i powodują liczne wypadki.

Prasa donosi również o wypadkach śmierci z zimna. Na jednej z ulic Limoges znaleziono zwłoki 66-letniego Jeana Chamauda, między miejscowościami Messigny i Norges — la Ville, zwłoki 68-letniego Georges Simonot. Zastępcą mera w Laffare poniósł śmierć za kierownicą samochodu, który utknął w dwumetrowej zaspię śniegu. Meteorologowie nie zapowiadają ocieplenia. (PAP)

Niedziela pod znakiem kuligów

Świeże opady śniegu, utrudniające komunikację na szosach i drogach woj. krakowskiego — stworzyły sprzyjające warunki dla karnawałowych kuligów, w których wzięli udział przebywający na zimowych wczasach na Podhalu i Podtatrzu przybysze z całego kraju a także goście z zagranicy.

W Szczawnicy, m. in. w stronę wawozu Homole, oraz w kierunku Poronina i Bukowiny Tatrzańskiej wyjechało kilkadziesiąt sań góralskich, ciągnąc za sobą setki małych sanek z rozbawionymi uczestnikami kuligów. Podobne korowody ciągnęły z Kryniczy w kierunku Muszyny i Tylczyca. Na skraj dawnej Puszczy Niepołomickiej i w kierunku Ojcowa udało się w kuligowym orszaku mieszkańcy Krakowa, Nowej Huty, Bochni, Wieliczki i okolicy. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Inspekcja pracy nie wywiera dostatecznie silnego wpływu na poprawę ochrony warunków pracy. Składa się na to wiele przyczyn — począwszy od niedoskonałości przepisów w dziedzinie stosunków pracy, a skończywszy na uporze administracji przemysłowej. Analiza akt karno-administracyjnych pozwala twierdzić, że nader często wydanie przez inspektora pracy nakazu, zobowiązującego kierownictwo zakładu do usunięcia uchybień, jest dopiero wstępem do długotrwałej walki o poprawę bhp. Jak to wygląda w praktyce?

Sprawa I. Nakaz z 25 stycznia 1965 r. dotyczył likwidacji różnego rodzaju uchybień w zakresie bhp w jednym z wielkopolskich zakładów metalowych. M. in. chodziło o założenie odpowiedniej wentylacji, nieużywanie drutu do łączenia gumowych węży oraz założenia osłon przy tarczach szlifierskich — ostrzałek narzędziowych i innych urządzeń. Nakaz z 25 maja ub. roku m. in. stwierdzał: zaniechać wykonywania prac w godzinach nadliczbowych bez uprzedniej zgody zarządu okręgowego branżowego związku zawodowego. Oba te zarządzenia dyrektora zakładu zlekceważył. Jeśli chodzi o usterki w zakresie bhp, to wprawdzie wydał odpowiednie polecenia, ale nie dopilnował ich wykonania. W rezultacie inspektor zdecydował się orzec najwyższy wymiar kary — grzywnę w wysokości 1500 zł. Druga instancja — Kolegium przy WKZZ wyrok ten utrzymała w mocy. Dodajmy, że w 1965 r. dyrektor był już karany właśnie za lekceważenie nakazu inspekcji pracy.

Sprawa II. W magazynie jednego z zakładów przemysłu spożywczego w Poznaniu, pracowano w warunkach urągających najbardziej elementarnym zasadom higieny. Doprowadziło to do ostrych spięć między pracownikami a kierownictwem. Dążąc do usunięcia przyczyny konfliktu, zakładowy społeczny inspektor pracy wydał zalecenie założenia umywalni, urządzeń ogrzewniczych itp. Zalecenia nie zrealizowano we wskazanym terminie. Mimo to dyrektor zakładu uznał, że nie zasłużył na karę grzywny (800 zł) wymierzoną przez

MŁODZI NA ROZSTAJACH

31 grudnia upłynął termin nadsyłania wypowiedzi w ramach naszej dyskusji „Młodzi na rozstajach”. Czytelnicy przysłali do redakcji bardzo dużo listów. Spora ich część już wydrukowaliśmy, fragmenty wielu wypowiedzi opublikujemy jeszcze w styczniu przed podsumowaniem dyskusji.

Dzisiaj drukujemy obok listy nawiązujące do zamieszczonej w „Głosie” z dnia 3. XII. 66 wypowiedzi podpisanej w imieniu dziewiętnastoosobowej grupy młodzieży przez Ewę Prusińską. Przypominamy, że autorzy owej wypowiedzi pisali m. in.:

„Nie jesteśmy na rozstajach, my znajdujemy się u progu

życia, które chcemy ułożyć sobie jak najlepiej, jak najwygodniej. Nie ma w tym nic złego. Nasze życie będzie lepsze od życia współczesnych dorosłych. Wyrośniemy na wartościowych obywateli. Niech więc dorośli nie martwią się o naszą przyszłość i niech nie rozdierają szat nad „dzisiejszą młodzież”. Niech starają się raczej nie ograniczać naszych pragnień (...). Kończąc ten list zapewniamy, że „dzisiejsza młodzież jest lepsza od „wczorajszej”. Jeżeli dorośli nie chcą lub nie mogą nas zrozumieć, niech przynajmniej nie utracą się do naszego życia. Zdajemy sobie sprawę, jakie gromy posypią się na

nas, jeżeli ten list zostanie wydrukowany. My się nie boimy. Przedstawiliśmy tutaj prawdę o sobie, przedstawiliśmy pokrońce nasze poglądy, których nie zmienimy bez względu na reakcję dorosłych”.

Jak wynika z listu Ewy Prusińskiej, grupa, którą reprezentuje, nie czyni tajemnicy ze swych poglądów, ma odwagę głoszenia ich publicznie i gotowa jest ich bronić. Tym chętniej redakcja wymieniałaby uwagi z ową grupą o treści tego listu, a także na temat wypowiedzi drukowanych w dzisiejszym „Głosie”. Prosimy więc o skontaktowanie się z Działem Łączności z Czytelnikami (nr telefonu 657-18) w celu ustalenia daty i godziny dyskusji.

do redaktora

NIE MOŻNA PRZEJŚĆ PRZEZ ŻYCIE JAK PRZEZ SALĘ BALOWĄ

Z wielkim zainteresowaniem czytam wypowiedzi czytelników Waszego pisma na temat „Młodzi na rozstajach”. Wydaje mi się, że temat ten jest jednym z najbardziej aktualnych w naszych czasach.

Chciałbym dołożyć i swój głos do tej dyskusji. Wprost „zmusiła” mnie do tego wypowiedź Ewy Prusińskiej („Głos Wlkp.” nr 287 z 3. XII. 1966 „Jesteśmy inni i się nie zmienimy”). Mam nadzieję, że nie weźmie mi za złe, że piszę bez „pani”, mam 21 lat, więc zaliczam się też do młodzieży.

O co Ewie chodzi? Już na początku występuje przeciw generalnemu potępieniu całej młodzieży — co jest chyba sprawą bez najmniejszej dyskusji — tego przecież nie można uogólniać.

Największe zdziwienie wywołały u mnie jej poglądy na życie — na cel życia i na tzw. stosunek do dorosłych. Obawiam się, że Ewie trochę woda sodowa uderzyła do głowy. (...) „Zapewniamy, że „dzisiejsza młodzież” jest lepsza od „wczorajszej”, „jeżeli dorośli nie chcą lub nie mogą nas zrozumieć, niech przynajmniej nie utracą się do naszego życia itd. itd.”. Chyba przykładów wystarczy. Dobrze jeśli chwala młodzież, źle jeśli młodzież zaczyna się przechwalać.

Według Ewy, dorosłych razi, że „nasza młodzież jest nowoczesna, wolna od obłudy i zakłamania”. Chyba absurd! Wynika z tego wniosek, że dorośli byliby zadowoleni, gdyby miłość była obłudna i zakłamana(!).

Warto by jeszcze zwrócić uwagę na to, co Ewa mówi o pracy, a co o rozrywce (trzeba by tu porównać niewątpliwie bardziej dojrzałą wypowiedź K. B. „Najpierw obowiązki, potem przyjemność”. Brawo K. B.!) Tylko w dwu zdaniach Ewa wspomina o nauce i pracy. Ale o wiele częściej mówi o „prawach młodzieży”, „wolności”, „skrupupowaniu młodzieży”, „chcemy się bawić” itd. itd. A co pisze K. B. w tym samym numerze „Głosu Wielkopolskiego”? „Dopuszczanie do stanu w którym młody człowiek myśli tylko o rozrywce doprowadza w konsekwencji do znieczulenia, najpierw wobec najbliższych, a potem wobec społeczeństwa...” „młodzi ludzie muszą zrozumieć — że nie można przejść przez życie jak przez salę balową...”. Dwie wypowiedzi skrajne. Stają stanowczo przy tej drugiej.

Ale wróćmy jeszcze do Ewy. Nie jest chyba dobrze, że pisze ona w imieniu 19-osobowej grupy — gdzie znajdują się również i 15-latk, obecnie uczniowie kończący szkołę podstawową. Czy i w ich imieniu zwraca się do dorosłych z uwagą — „niech przynajmniej nie utracą się do naszego życia”? Czy w ich imieniu mówi Ewa: „przedstawiliśmy... nasze poglądy, których nie zmienimy bez względu na reakcję dorosłych”? Jeżeli tak, jeżeli tak myślą -5, 16, 17 itd. -letni synowie, jeżeli tak myślą jak Ty Ewo piszesz, to bardzo źle.

Cheć ułożyć sobie życie jak najwygodniej. Ot, najprościej bez problemów — chcesz się bawić, korzystaj z radości życia, żądasz nieograniczenia twoich pragnień. Pamiętaj, że ty też będziesz kiedyś dorosła. Zastanów się, czy byłoby to do przyjęcia, gdyby tak tobie Twoje dzieci napisały: „niech przynajmniej nie utracą się do naszego życia”. Po tylu trudach życia — bez wdzięczności, bez liczenia się z ogólnie przyjętymi normami w życiu, twoje dzieci powiedziałyby: „nie cię nie obchodzi co robimy, dawaj flotę, bo chcę się bawić” (nieograniczenie pragnień) itd. itd. No, tak, ale prawdopodobnie nie będziesz miała dzieci, bo chcesz sobie życie ułożyć jak najwygodniej, a z dziećmi to przecież kłopot (zresztą sprawdź to po sobie). A czy w ogóle w takim razie warto żyć? Życie nigdy nie jest zbyt wygodne. Pomyśl Ewo, pomyśl...

NAUCZYCIEL — Poznań

PS. Człowiek inteligentny nigdy nie mówi — nie zmienimy naszych poglądów (bez względu na reakcję dorosłych a na reakcję młodzieży) bo zgodnie z prawem dialektyki, jeśli jest przekonany o słuszności drugiej strony — może je zmienić (i powinien).

SMUTNY OBRAZ BEZMYŚLNOŚCI

Wypowiedź (podpisaną przez Ewę Rucińską) pisała grupa 19 osobowa chyba w napadzie zbiorowej hysterii, bez zastanowienia i przemyślenia tematu. Wpierw małe sprostowanie: w dotychczasowych wypowiedziach nie spotkałem się ze zdaniem, które zarzucałoby całej młodzieży chuligaństwo i demoralizację.

Bardzo dużo pisze p. Ewa Rucińska o prawach młodzieży. O obowiązkach nie wspomina. Dla młodzieży żąda wolności nie skrupupowanej nieuzasadnionymi pretensjami dorosłych. Dlaczego nie podaje przykładów? Moje długoletnie spostrzeżenia wskazują raczej na uzasadnione pretensje. Panna Ewa nie pozwala ograniczać wolności i pragnień. Gdzie tu normy socjalistycznej społeczności? Panna Ewa chce się bawić, być wesołą i korzystać z radości życia. A kłóż zabrania? „Nasze normy moralne są inne niż dorosłych”. Dotychczas sądziłem, że moralność w Polsce Ludowej może być tylko jedna. Przyznaję p. P., że młodzież starszych była trudniejsza, ale obecna młodzież chce sobie ułożyć życie jak najlepiej i najwygodniej. Samolubstwo, ani krzyż instynktu społecznego! Droga do socjalizmu nie jest drogą wygodną, wymaga trudnej, wspólnej pracy. O wygodzie nie myślały 12-latk (dzisiaj dorośli) rzucający butelki z benzyną pod czołgi hitlerowskie albo chłopcy z lasu i żołnierze polscy spod Lenino czy Monte Casino, a jeżeli o czymś marzyli, to o tym aby rówieśnicy p. Ewy mieli spokojną młodzież w wolnej Polsce pod opieką rodziców, szkoły, partii. I cel osiągnęli.

Ciekawy jestem co powie p. E. P. kiedy może będzie matką a nastoletnia córka jej powie: „Wara od moich spraw, bo jesteś starą i głupią”. List cały, to smutny obraz bezmyślności.

B. H. — Poznań

„NIECH MI USZY ZMARZNA”

Na temat „Młodzi na rozstajach” zabierali głos już liczni zainteresowani i specjaliści, zarówno osoby starsze jak i sama młodzież. Głosy tej ostatniej są szczególnie cenne, gdyż tylko przez szczerą wypowiedź siebie można dojść do porozumienia.

Nie można naraz odpowiedzieć całej młodzieży, gdyż i jej zdania są bardzo różnorodne, nieraz wprost przeciwne. Pewien jej odłam broni za wszelką cenę prawa do wolności.

Dokończenie na str. 4

NASZE ROZMOWY

Tolerancja nie popłaca



Fot. — K. Przychodźki

Nowy numer „Miesięcznika Literackiego”

Ukazał się już pierwszy tegoroczny numer „Miesięcznika Literackiego”. Numer otwiera artykuł Stanisława Witolda Balińskiego pt. „Perspektywa się zmienia”, poświęcony sprawom integracji nauki i kultury oraz inwestycjom, złożonym w człowieka. Są to pokonogresowe rozważania o perspektywach kultury w Polsce. Kazimierz Wyka publikuje artykuł o nowej drodze do Sienkiewicza, a Zygmunt Greń zamieszcza szkic, zatytułowany „Krytyka rzeczywistości i krytyka literatury”. Interesująca pozycja styczniowego numeru miesięcznika jest też artykuł Władysława Bieńkowskiego „Czy jesteśmy zdeterminowani?”, poświęcony krytyce teorii o zdeterminowaniu jednostki warunkami życia społecznego. Bardzo zasadniczych i ważnych spraw nauk społecznych w Polsce dotyczy artykuł Mariana Zychowskiego „Polityka a nauka”. Ostatni numer miesięcznika przynosi też kilka tekstów literackich: opowiadanie Zygmunta Trziszki „Powrót z żołnierki”, fragment powieści pisarza białoruskiego Wasyla Bykowa „Umarłych nie już nie boli” oraz utwór poetycki Ernesta Brylla. W tym samym numerze znajdują też czytelnicy parę pozycji, poświęconych sprawom sztuki, m. in. wypowiedzi odbiorców i twórców plastyki współczesnej o związkach plastyki z innymi dziedzinami sztuki. Numer uzupełniają noty, recenzje książkowe, stała gawęda Jerzego Putramenta oraz sprawozdania. (o)

Pprzed 12 laty, Franciszek Kufel rozpoczął jako robotnik budowlany pracę w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 2. Pracownikiem bez kwalifikacji był przez pół roku, a potem — dzięki namowom i pomocy kierownictwa PPB nr 2 — przystąpił do edukacji. Naukę traktował poważnie, a dalej kontynuowana praca na wielu poznańskich budowach, dawała mu wiele tak koniecznej w tym zawodzie praktyki. Po zdobyciu tytułu mistrza budowlanego, otrzymał także uprawnienia budowlane. Od tego czasu tzn. od 1961 r. pracuje bez przerwy na budowie osiedla przy ul. Świerczewskiego.

— Do Pana zadań co obecnie należy?

— Wykańczanie wnętrz stawianych domów. Po prostu — po opuszczeniu budynku przez „moją załogę”, praktycznie mogą się wprowadzać lokatorzy.

— Zatem odpowiedzialna praca...

— Oczywiście, tym bardziej, że domy budowane z wielkich płyt mają nieco inną specyfikę, niż stawiane metodą tradycyjną lub mniej przemysłową. Nasza załoga jest jednak odpowiednio przeszkolona; prawie wszyscy pracują wiele lat przy budowie właśnie z wielkich płyt. Gorzej jednak, gdy przychodzi pracownicy z innych budów, którzy po raz pierwszy stykają się z tego rodzaju budownictwem. Trzeba wówczas szczególnie wiele uwagi...

— Bo od należytego wykonania budynku uzależniona jest liczba skarg lokatorów?

— Podobno lokatorzy osiedla skarżą się też na złe podłogi i przecieki w mieszkaniach?

— Obecnie ustają te skargi, a w każdym razie znacznie zmniejszyła się ich liczba. Kiedyś stosowaliśmy w domach na osiedlu podłogi ze specjalnej masy gipsowej. Nie zdało to egzaminu. Teraz kładziemy na podłogi inne tworzywo, najczęściej płytki PCW. Mniej jest teraz niezadowolonych wśród lokatorów. Przyczyny przecieków, które zresztą powstają w domach wcześniej budowanych właśnie likwidujemy.

— Jak to się dzieje, że w nowych domach, nie tylko na osiedlu, komisje odbioru nie widzą żadnych usterek, a w każdym razie niewielką ich liczbę, a po zamieszaniu przez lokatorów okazuje się, że jest ich sporo.

— Rzeczywiście, tak się czasem dzieje. Sam często uczestniczę przy odbiorze domu i wiem, że wiele na ogół drobnych niedociągnięć uchodzi uwadze komisji. Z drugiej strony muszę przyznać, że u nas na osiedlu dawno skończono z tą tolerancją. Od kilku miesięcy komisje nie zamukają oczu nawet na naidrobniejsze szczegóły. Dawniej np. 3-klatkowy

od wydanych przez inspekcję nakazów, ani też nie zgłaszały o trudnościach uniemożliwiających realizację postanowień nakazowych i zaleceń. Jeśli do tego dodać fakt, że zwlekano z likwidacją usterek (a do usunięcia niektórych w ogóle nie przystąpiono) można mówić o całkowitym lekceważeniu zarządzeń inspekcji pracy. Sytuacja zmieniła się po orzeczeniu kar grzywny. Ukarani bardziej zainteresowali się realizacją nakazów. Zanim doszło do rozprawy przed kolegium w zakładach przemysłu spożywczego (sprawa II) nakaz został nawet wykonany, chociaż pierwotnie kierownictwo reprezentowało pogląd, że z likwidacją uchybień trzeba czekać do generalnej przebudowy zakładu. Wypływa stąd wniosek, że należałoby częściej niż dotychczas rezygnować z łagodniejszych środków prawnych na rzecz ostrzejszych. Niech kary grzywny nie orzekane przez inspektora nie będą symboliczne (przykład — sprawa II), niech inspekcja, która może ukarać jedynie grzywną do 1500 zł częściej kieruje sprawę do kolegium mającego możliwość stosowania surowszych represji.

Sprawiedliwa kara, to jednak tylko jeden z szeregu czynników decydujących o skuteczności ogólnoprewencyjnego oddziaływania. Zależy co m. in. również od wykrywalności czynów kolidujących z prawem i szybkości postępowania, przy czym kary orzeczone w związku z drastycznymi wykroczeniami winny docierać do opinii publicznej. Zaden z tych wymogów nie jest w odpowiednim stopniu spełniony. Np. niejednokrotnie poważne uchybienia w zakresie bhp miesiacami lub nawet latami pozostają nie ujawniane przez inspekcję pracy. W szczególności do tyczy to mniejszych zakładów w których nierzadko wizyta inspektora przypada raz na kilka lat, a sojusznicy tegoż inspektora — społeczna inspekcja pracy, przemysłowa służba zdrowia itd. itd. — są sojusznikami jedynie nominalnymi. Tak więc bez stworzenia jednolitego frontu przeciwko wykroczeniom w zakresie ochrony warunków pracy, frontu, w którym zawodowy inspektor pracy będzie postacią centralną, lecz nie odosobnioną, trudno marzyć o zwiększeniu wykrywalności.

MICHAŁ ŁUCZAK

budynki odbierano w ciągu jednego dnia. Obecnie trwa to często dwa dni i dłużej.

— To chyba lepiej...

— Naturalnie, dla nas i dla lokatorów. Dla nas, bo od razu, na miejscu, nawet w obecności komisji, usuwamy usterki. Unikamy dzięki temu częstych interwencji, które jak by nie było kosztują nas drogo. Trzeba przecież ludzi odrywać od produkcji by naprawili to co sami, lub ich koledyzy wykonali niedobrze. Jesteśmy nawet zadowoleni, że komisje co raz skrupulatniej oglądają domy przez nas wykonane. Mały przynajmniej później spokój, no i satysfakcję, że lokatorzy na nas nie piszcza.

— A nie można oddawać domów do użytku bez żadnych usterek, nawet tych najdrobniejszych?

— Ba, nie takie to proste. Dopóty materiały budowlane nie będą pierwszej jakości, jak choćby te nieszczęsne ramy okienne, to usterki będą istnieć. Dam przykład. Spośród kilkudziesięciu domów oddanych do użytku na osiedlu tylko raz zdarzyło się, że komisja nie przyjęła budynku. Chodziło wówczas o podłogi z tworzywa sztucznego. Kiedy je kładliśmy było wszystko w porządku. Później okazało, że nie nadają się do użytku. Trzeba je było wymienić. Nasza wina? Albo inny przykład. Czasami też lokatorzy zgłaszają rzekome usterki. Potrafia np. skarżyć się, że w nowym mieszkaniu zastali wybitą szybę, chociaż tak nie było. Potwierdza to zresztą protokół komisji odbioru budynku. Lokatorzy zbiją szybę, a potem mają pretensje do nas.

— Czy wykonawca interesuje się domami po upływie roku, a zatem w tzw. okresie gwarancyjnym?

— Oczywiście. To jest zasada, że po roku odwiedzamy dom i sprawdzamy czy wszystko w nim jest w porządku.

Rozmawiała: ANNA SIEKIEŃSKA

do wyżycia się, inni proponują doraźne kary i jak najostrejsze represje wobec „chuliganów”.

Potępienie nie może odnosić się do całej dzisiejszej młodzieży, a nawet nie do całej młodzieży pewnej szkoły albo pewnego domu, lecz tylko do nielicznych jednostek. Lecz niestety: zło zawsze było łatwiejsze od dobra, dlatego też tacy nieliczni rozrabiacze pociągają za sobą nieraz tłumnie niezdecydowanych i słabszych.

Młodzież ma prawo do rozrywek, do wolności i miłości, ale czy rozrywki są ostatecznym celem życia? Czy współczesny młodzieniec potrafi zaimponować tylko tym, że uwiódł jakąś dziewczynę, a współczesna panienka tylko tym, że zawróciła głowę wielu takim głuptasom, jakim ona jest sama? A potem może zdarzyć się, że 20-latek dla przyzwoitości musi żenąć się z nastolatką, i sam bez zawodu, staje się głową rodziny. Następują wzajemne zarzuty, separacje, rozwody; pozostają dzieci, ofiary tego „prawa do wolnej miłości”. Ale nastolatki nadal będą krzyczeć: my się nie zmienimy, choćby starsi na nas gromy sypali. Jakże nie wspomnieć tu o głuptasku, który rozgiewany na zakaz mamy, wybiega przy trzaskającym mrozie na ulicę, wygrając się: niech mi uszy zmarzną!

B. M. — Rogoźno

SZCZEROŚĆ I NIEPOROZUMIENIA

Wypowiedzi były (w dyskusji w „Głosie”) bardzo różne, często skrajne w ujęciu (jak w każdej dyskusji); bardzo charakterystyczna była wypowiedź ob. Ewy Prusińskiej (jeszcze do niej powrócę). Według mnie nie jest prawdą, że człowiek (zwłaszcza młody) jest powołany wyłącznie do pracy, do „tyrania” (co absolutnie nie zaprzecza wielkiej idei i godności pracy — jako takiej). Ale też nie jest prawdą, że człowiek (znów: zwłaszcza młody) jest powołany do przyjemności, wyłącznie do układania sobie życia jak najwygodniejszego, po jak najmniejszej linii oporu — i to, podkreślam — za wszelką cenę. Otóż prawda leży w tym, że człowiek jest zobowiązany moralnie do takiego budowania sobie teraźniejszości i zwłaszcza przyszłości, żeby temu życiu, swojemu i społecznemu, sprostać, podołać — możliwie zawsze i w każdej sytuacji życiowej.

Dlaczego tak jest? Dlatego — że jest właśnie prawem naszego życia, zawsze i wszędzie, dla całej ludzkości, niezależnie od przemian społecznych i ustrojowych, że życie nigdy nie będzie za lekkie, że zawsze będą trudy, plusy i minusy, że nigdy nie można liczyć na przyszłowiową „jazzę w fotelu przez życie”. Nie jest to bynajmniej pesymizm, jest to realizm.

Jak wobec tego ocenić wypowiedź ob. Ewy Prusińskiej? W żadnym wypadku nie można potępić, „sypać gromów”. Wypowiedź ta dotyka sedna sprawy, przede wszystkim jest naprawdę otwarta, szczerą — i za to należy ją pochwalić. Ale merytorycznie — zawiera szereg nieporozumień. Przede wszystkim to zasadnicze: brak pełnego realizmu.

Drogą wzajemnego spychania na siebie winy (młodzież — dorośli) niczego się nie osiągnie. Trzeba wzajemnej życzliwości i wzajemnego zrozumienia. To wstępny, nieodzowny warunek.

TADEUSZ POPIEL — Poznań

„Trybuna Ludu” (nr 9 C) drukuje artykuł swego stałego korespondenta w Pekinie, Daniela Lulińskiego pt. „Dalsze zaostrzenie walk”, który zamieszczamy z niewielkimi skrótami:

Pierwsze dni 1967 roku, drugiego roku prowadzenia „rewolucji kulturalnej”, stały pod znakiem dalszego zaostrzenia polemiki i walk w kierownictwie partii i rządu. W piątek, 6 stycznia przedmiotem ataków stał się nieoczekiwany premier Czu En-laj. Na głównych ulicach Pekinu, w tym także w pobliżu siedziby rządu i Komitetu Centralnego Partii pojawiły się krytykujące go wielkie plakaty. (...) Jeden z nich o długości około 15 m, głosił: „Spalić Czu En-laj”. (...)

Chińczycy, którzy w ostatnich tygodniach widzą na plakatach gwałtownie krytykowanych najwybitniejszych polityków swego kraju, przyjęli ze zdumieniem pojawienie się hasła, wymierzonych przeciwko premierowi Czu En-lajowi. (...)

W sobotę, 7 stycznia, zerwano wszystkie plakaty, krytykujące premiera Czu En-laj. Pojawiły się nowe, tym razem w jego obronie.

Duże wrażenie wywołał w Pekinie fakt pojawienia się hasła, ulotek i plakatów, krytykujących ostro Tao Czou. Jest on wicepremierem, członkiem stałego komitetu Biura Politycznego i kierownikiem Wydziału Propagandy KC KPCh, które to stanowisko objął po Lu Ting-i, aresztowanym wraz z Peng Czenem w początku grudnia ub. roku.

Dopiero latem ub. roku Tao Czou został powołany przez samego Mao Tse-tunga do pracy w centrali KPCh i kierownictwie „rewolucji kulturalnej” i od sierpnia 1966 r. wymieniany był w hierarchii partyjnej na czwartym miejscu za Mao Tse-tungiem, Lin Piao i Czu En-lajem. (...) W dniach 3, 4 i 5 stycznia br. pojawiły się na ulicach Pekinu wielkie plakaty i ulotki, w tym także na gmachu redakcji „Żenminzjapao”, głoszące, że „Tao Czou jest gorszy jeszcze niż Liu Szao-tsi i Teng Siao-ping” lub wywołujące do usunięcia szefa propagandy KPCh z Komitetu Centralnego ze wszystkich stanowisk i do „obalenia burżuazyjnej linii Tao Czou”. Plakaty rozlepiane na główne ulice Pekinu, Wanfuzing informują, że dnia 4 bm. po południu od było się spotkanie kantońskich „czerwonychwardystów” z żoną Mao Cziang-Czing oraz z członkami Stałego Komitetu Biura Politycznego KC Partii, Czu En-lajem, Czen Po-ta i Kang Szengiem. Spotkanie poświęcone było omówieniu sprawy Tao Czou. (...)

Dalsze zaostrzenie walk w Chinach

Na charakter rozbieżności między Tao Czou a niektórymi innymi przywódcami „rewolucji kulturalnej” rzucił nieco światła ulotka, rozpowszechniana na ulicach Pekinu. Krytykuje ona słowa Tao Czou wypowiedziane na jednym ze spotkań z „czerwonychwardystami”. Powiedział on, że „należy zniszczyć każdego, kto występuje przeciwko kierowniczej roli partii” i dalej „nie możemy istnieć bez kierowniczej roli partii, która jest siłą przewodnią”.

Od 5 stycznia br. na ulicach Pekinu a nawet na jezdniach, widnieją wielkie kolorowe plakaty, mówiące o „grupie Liu Szao-tsi, Teng Siao-pinga i Tao Czou”, jako znajdującej się w opozycji wobec linii Mao.

Pojawiły się także plakaty, głoszące konieczność obrony Lin Piao. Jeden z

Plakaty rozlepione na głównych ulicach Pekinu, domagają się publicznego usunięcia z Komitetu Centralnego KPCh i pozbawienia wszelkich funkcji partyjnych i państwowych Liu Szao-tsi. Plakaty nazywają Liu Szao-tsi „rewizjonistą i kontrrewolucjonistą nr 1” w Chinach oraz wyliczają jego „zbrodnie” popełnione w ciągu ostatnich 30 lat, kiedy był członkiem ścisłego kierownictwa partii. Do tych „zbrodni” zaliczane są także referaty, wygłoszone w imieniu KC KPCh na ostatnich dwóch zjazdach partii w 1945 i 1956 r. Tak więc bez oficjalnej sankcji i uchwały KC KPCh podważane są wszystkie ostatnie dokumenty i uchwały programowe KP Chin, jako sprzeczne z ideami Mao i przeciwstawiające się jego linii.

Inne plakaty krytykują członka Biura Politycznego i sekretarza KC KPCh, wicepremiera, odpowiedzialnego za resorty rolnictwa i leśnictwa, Tan Czen-lina. Zarzuca mu się, że sprzeciwiał się „rewolucji kulturalnej” na wsi. (...)

Po raz pierwszy krytykuje się ministerstwo handlu zagranicznego i p. o. ministra, Li Czianga. Departamentowi tego ministerstwa, odpowiedzialnego za handel z krajami socjalistycznymi, zarzuca się prowadzenie „burżuazyjnej i reakcyjnej linii”.

Uwagę obserwatorów zwrócił fakt, że w okresie zaostrzenia walki politycznej z opozycją wobec linii Mao, szczególną aktywność przejawia Cziang Czing, żona przewodniczącego Mao Tse-tunga.

„Żenminzjapao” pisał w cytowanym wyżej artykule noworocznym, że 1967 r. będzie charakterystycznym rokiem dla politycznej w Chinach, że będzie to rok „powszechnego ataku” na opozycję, czyli „osoby we władzach w partii, które kroczą drogą kapitalistyczną i przeciwko wszystkim potworom i demonom w społeczeństwie”. Będzie to rok — zdaniem dziennika — „decydującego zwycięstwa i doprowadzenia rewolucji kulturalnej do końca”. Rok 1967 będzie także, wedle „Żenminzjapao”, rokiem prowadzenia „rewolucji kulturalnej” na „szeroką skalę” w fabrykach i na wsi. Będzie to więc rok poważnej próby politycznej i gospodarczej dla ChRL.

Jak podają z ostatniej chwili, w Pekinie ukazały się ulotki, z których wynika, iż w Nankinie doszło do ostrych walk między tzw. czerwonymi robotnikami od działami obrony i „czerwonychwardystami”. 40 osób poniosło śmierć, a 500 zostało ciężko rannych.

Co niżej - inni

nich stwierdza: „świeżą krwią obronimy Lin Piao”. (...)

Na ulicach rozlepiono graficznie przedstawione „schematy organizacyjne” spiskowców, którzy rzekomo planowali zamach stanu. Są wśród nich czołowi działacze partyjni, państwo i dowódcy wojskowi. (...)

W Pekinie pojawiły się również plakaty, pisane „wielkimi hieroglifami” oraz drukowane ulotki, podające ostrą krytykę sekretarza KC Partii i zarazem przewodniczącego ogólnochińskiej federacji związków zawodowych, Liu Ning-i. Jest on także wiceprzewodniczącym stałego komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, czyli parlamentu. Dopiero w lipcu ub. roku, a więc w toku „rewolucji kulturalnej” ogłoszono o jego nominacji na sekretarza KC partii. Od lat Liu Ning-i zajmował się sprawami kontaktów z międzynarodowym ruchem komunistycznym i związkowym oraz obrońców pokoju. Plakaty głoszą, że Liu Ning-i w swoim przemówieniu, wygłoszonym w dniu 28 listopada 1966 r., „prowokował robotników, żeby walczyli ze sobą” oraz „w nowej formie” przeciwstawiał się ideom i linii Mao w „rewolucji kulturalnej”. (...)

UWAGA! UWAGA!

P. T. ODBIORCY I DOSTAWCY

Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego
Miejska Gazownia w Kaliszu
Miejska Gazownia w Lesznie
Miejska Gazownia w Pile
Miejska Gazownia w Zielonej Górze
Miejska Gazownia w Gorzowie Wlkp.

ZAWIADOMIENIA

Ze z dniem 1 stycznia 1967 roku weszły w skład nowo stworzonego przedsiębiorstwa pod nazwą:

WIELKOPOLSKIE

OKRĘGOWE ZAKŁADY GAZOWNICTWA w Poznaniu

działające na terenie miasta Poznania, województwa poznańskiego i zielonogórskiego.

K102

Komunikaty

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu prosi Ob. właścicieli, względnie administratorów nieruchomości o wpłacenie na konto PKO nr 5-6-6638, względnie do Kasy Przedsiębiorstwa, przy ul. Stalingradzkiej 69 — MIESIĘCZNYCH RAT za styczeń i luty 1967 r. za oczyszczanie i wywóz nieczystości stałych w wysokości raty miesięcznej za grudzień 1966 r.

Faktury za wymienione usługi zostaną doręczone w ciągu miesiąca lutego 1967 r. M36

Pracownicy poszukiwani

KIEROWCĘ na samochód osobowy — zatrudni zaraz Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” w Poznaniu.

Zgłoszenia pokój nr 25, w godz. od 11-15. K198

Prezidium Powiatowej Rady Narodowej, Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Gnieźnie, ul. Fabryczna — zatrudni zaraz

ZAOPATRZENIOWCĄ, wymagane średnie wykształcenie oraz dwa lata praktyki. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia osobiste pod w/w adresem. K161

Kwalifikowanego KSIĘGOWEGO(A) ze znajomością maszyn księgujących, oraz OPERATORÓW — zaangażuje Ośrodek Zmechanizowanej Ewidencji w Poznaniu.

Warunki pracy do uzgodnienia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla K150.

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Budowa Odlewni Żeliwa w Śremie — przyjmą do pracy zaraz:

— 1 INŻYNIERA - ELEKTRYKA.

— 1 INŻYNIERA URZĄDZĄCZ SANITARNYCH.

Zgłoszenia osobiste kandydatów przyjmuje Dział Kadr Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. F. Dzierżyńskiego 223/225, pokój 103. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w przemyśle maszynowym.

Zapewniamy utrzymanie mieszkania z budownictwa zakładowego. K93

Praca

Przyjme ucznia w zawodzie cieśliskim. J. Maniowski Leszno, ul. Paderewskiego 2. 177500

Pracownia haftów, przyjmie uczennice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 390812.

Elektroinstalatora czeladnika i uczniów, przyjmie. Poznań, Świebodzińska 27 — tel. 672-571. 392048

Potrzebna opiekunka do dziecka. Modra 23 m. 7. 392658

Przyjme zaraz uczniów w zawodzie zduńskim. Stanisław Kaźmierczak — Poznań, Głogowska 113 m. 2. 391389

Poszukuję samotnego pracownika do rolnictwa — względnie szwajcara. Wynagrodzenie wg. ugod. Józef Pawłowski Sienno, poczta Sienno, pow. Wagrowiec. 391436

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 395592

Maszynopisanie ucze. Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórze, I piętro. 396606

Studentka udzieli lekcji matematyki i chemii. Telefon 553-72, godz. 16-18. 394476

Sprzedaż

Wózki dziecięce, ostatnia nowość — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a. 389456

Sprzedam „Syrenę 104”, premia PKO. Zygmunt Frackowiak — Leszno Wlkp., Przychodnia Obwodowa, ul. Skarbowa 4 (proteżownia), od godz. 8-14. 11p

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonaj Armii 10. 392106

Sprzedam ciągnik „Zetor” K-25 z pługami podnośnymi. Marcin Szukala, Paproć, pow., poczta Nowy Tomysł. 12p

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szczecińska, Czerwonej Armii 70. 393316

Sprzedam heblarkę grubości 4 mm. H. Stankiewicz, Słupca, ul. Sienkiewicza 3 — stolarnia. 68p

Foxterriera gładkowiełosego, sześciomiesięcznego, białobrazowego, pełnowartościowego — sprzedam. Łatak, Bydgoszcz, Dworcowa 26, telefon 269-42. K9514

Telewizor 17", 14" sprzedamy okazjynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 393342.

Sprzedam szafę 3-drzwiową z orzech kaskaski, akordeon „Weltmeister” 96-basowy. Szuster, Powstańcza 7 m. 1. 393466

Sprzedam tanio inkubator. Poznań, ul. Przechle 8. 390406

Pięknego psa „Doga” — sprzedam. Wrocławka 16 m. 7, tel. 549-86. 390546

Biblioteczkę nowoczesną, stół podziurkowany (orzech), 1000 książek metalowe, karyfery, sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 6 m. 9. 390876

Sprzedam tanio maszynę krawiecką „Singer”, akordeon włoski 120-basowy, maszynę szewską „Singer”, buty oficerskie nowe nr 42, kożuch nowy 2 skrzydeł — ul. Wrocławska 25 m. 9, godz. 16-21, w niedzielę 7-21. 390386

Zakład Doskonalenia Zawodowego

w Poznaniu, ul. Kościuszki nr 57

ORGANIZUJE

WIOSENNY TURNUS KURSÓW.

Zebrań informacyjnych odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 stycznia br. w następujących godzinach:

- kursy przygotowujące do egzaminów czeladniczych:
 - godz. 16.00 — dla metalowców,
 - godz. 17.30 — dla elektryków,
 - godz. 19.00 — dla pozostałych zawodów;
- kursy przygotowujące do egzaminów mistrzowskich:
 - godz. 16.30 — dla metalowców,
 - godz. 18.00 — dla elektryków,
 - godz. 19.30 — dla pozostałych zawodów;
- kursy kroju i szycia 1 stopnia:
 - godz. 17.00.

Na zebraniach przyjmowane będą jednocześnie zapisy na kursy.

Blizszych informacji udziela sekretariat Zakładu w godz. od 8-20, lub telefonicznie pod nr 548-47. K139

Sprzedam tanio bibliotekę i biurko debowe w dobrym stanie oraz inne meble. Tel. 635-63. 393916

Skrzypce bardzo dobrze utrzymane oraz „Problemy” roczniki 1951-1957, „Horyzonty Techniki” roczniki 1953-1957, „Młody Technik” roczniki 1953-1954, sprzedam. Ostojki, Gwardii Ludowej 41a m. 4. 390976

Narty młodzieżowe, strzelbę — wiatrowkę, sprzedam. Solna 1 m. 2. 391086

LoKale

Wydzierżawie lokal (budynki) gospodarczy, nadający się na warsztat w Poznaniu, względnie w pobliżu. Warunek siła i gaz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 391876.

Wydzierżawie lub kupię, garaż, najchętniej dzielnica Stare Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 390376.

Zamienię 2 duże pokoje, kuchnia, łazienka, we Wschowie na mniejsze w Lesznie lub w innym mieście. Juzak, Wschowa, Świerczewskiego 12, II ptr. 69p

Poszukuję garażu okolicą Łazarz. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 394576.

Zamienię pokój, kuchnię, łazienkę, nowe budowlino Szamotyły, na podobne lub większe w Poznaniu, względnie odcupię mieszkanie spółdzielcze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 390606.

Wynajmę panom pokój wspólny. Poznań, ul. Przechle 8. 390416

Mieszkanie 4-pokojowe, kuchnia, łazienka, samodzielne komfortowe (Łazarz), zamienię na 2 małe mieszkania samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 394176.

Młode małżeństwo z półrocznym dzieckiem, poszukuje pustego pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 390116.

2 pokoje, wspólna kuchnia, centr. ogrzew. zamienię na pokój, kuchnię lub kawalerkę, centr. ogrzew. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 391406.

Zamienię duże 3,5 pokoju, kuchnia, przynależności, III ptr. — na mniejsze, względnie 2 mieszkania samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 391576.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne 12 ha elektryfikowane, z sadem, Gołeniewo, Dworcowa 18, pow. Pczna. 393566

Sprzedam działkę budowlaną 1200 m², zadrzewioną i oparkowaną w Ostrowie Wlkp. przy ul. Obrońców Pokoju. Edmund Grabek Zacharzew, ul. Wielka 1, pow. Ostrow Wlkp. 185516

Sprzedam pilnie dom murowany, 4 lokale 3-izbowe. T. Konieczna, Grodzisk Wlkp., ul. Rakoniewicka 3. 70p

Sprzedam gospodarstwo 11 ha ziemi psemno-buraczanej elektryfikowanej z zabudowaniami, Antoni Szwałek, Zalesie Wielkie, p-ta Zalesie Wielkie, pow. Krotoszyn. 71p

Sprzedam w dużej wsi przy autostradzie solidny dom mieszkalny 6-izbowny jedno mieszkanie wolne oraz 3,5 ha ziemi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 391076.

Willę wolnostojącą wyliczoną lub bliźniaczą 5-pokojową, ogród blisko tramwaju, do 450.000, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 394236.

-TEN ROK DOBRZE SIĘ KACZYNA!

WIELKA ATRAKCJA NOWOROCZNA!

W STYCZNIU SPECJALNE CIĄNIENIE KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ! W STYCZNIU DO WYGRANIA: **9.500.000 zł** SPECJALNE CIĄNIENIE NOWOROCZNE!

Sprzedam spieszenie, korzy

stnie pół domu jednorodzinne w Poznaniu, cena 150.000.—, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 390566.

Kupię domek wolnostojący w Poznaniu lub okolicy do 300.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 394996.

Sprzedam gospodarstwo blisko Poznania, przy mieście powiatowym, elektryfikowane, wodociąg, telefon, zabudowania nowoczesne, obszerne. Całe lub część, nadaje się na dwie rodziny. Areal do uzgodnienia od 10 do 33 ha. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 388746.

Sprzedam domek jednorodzinny 4 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., woda bieżąca, działka 6.500 m², komunikacja MPK. Adres wskaze „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 391196.

Zguby

3 stycznia zaginął w okolicy Marszałkowskiej pies ciemnowłosy. Proszę o zwrot. Marszałkowska 20. 394816

Zegarek złoty damski zgubił 7. I. na Rynku Łazarskim, względnie w okolicy. Zwrot wynagrodzić. Teresa Szyńska — Hibnera 33 m. 8. 394926

7 bm. w okolicy ul. Krzeszowskiej między godz. 12.30 a 14 zaginął czarny wilk (dłapi) na dole podłanianie lub gotówkę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 389006.

Trzydziestoczerolnietni kawalerz rzemieślnik — pedagog, pozna panna lub pania (może być z dzieckiem), posiadająca mieszkanie lub gotówkę. Cel matrymonialny. Listy kierować: Poznań 1, skrytka 356 St. A. 390496

Przetargi

Dyrekcja Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin Smolice, powiat Krotoszyn, woj. poznańskie — ogłasza PRZETARG NIEOGRAZNIENY na sprzedaż 7 SZT. KONI ROBOCZYCH.

Przetarg odbędzie się w IHAR Smolice w dniu 19 stycznia 1967 r. o godz. 9. K9526

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAZNIENY na sprzedaż SAMOCHODU MARKI „SKODA-COMBI” nr inw. J-027, cena wywoławcza 12.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 24. I. 1967 r. o godz. 11 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Samochód można oglądać w poniedziałki i czwartki od godz. 10-12, po uprzednim zgłoszeniu się na wartowni.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej, należy opłacić w kasie Przedsiębiorstwa lub na konto nr 1218-6-250 Narodowy Bank Polski I/O/M Poznań — w przeddzień przetargu. K9482

Matrymonialne

Doktor — chirurg, posłubi bardzo ładną, zgrabną, rozumną, bezdzietną, kochającą dom, rodzinę, go spodarną pania do lat 35. Oferty z fotografią — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 388586.

Rzemieślnik przystojny, dobrze sytuowany pozna pannę do lat 36 dobrej prezencji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 388616.

Wdowiec, rzemieślnik, do motor pozna pannę lub wdowę do lat 30 spoza Poznania niewyklucone. Małe dziecko mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 389006.

Kawaler lat 37, wzrost 178, ekonomista, domator, (przystojny), pozna miłą, wysoką pannę po studiach. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18700p.

Styczeń 10 Wtorek	Lucjana Słońce: 8-16
--	---------------------------------------

TEATRY
POLSKI — g. 19 „Wyzwolenie”; NOWY — g. 19 „Trojanki” (prem. stud.); OPERA — nieczynna; OPE-RETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 11 „Bamba w oazie Tongo”.

KINA
KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 14.30, 17 „Cichy Don”
(III s. radz. 16 l.); APOLLO —
g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Sub-
lokator” (pol. 16 l.); BAŁTYK —
g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mal-
żeństwo z rozsądku” (pol. 14 l.);
CZERNASTKA — g. 10, 12.30,
15.30, 18, 20.15 „Człowiek ucieka”
(ang. 16 l.); GONG — g. 10, 12.30,
16, 18.15, 20.30 „Uroczą gospody-
ni” (USA 14 l.); GRUNWALD —
g. 16 „Hrabia Monte Christo” (fr.
14 l.); g. 19.30 „Prometeusz z Dal-
macji” (jug. 16 l.); GWIAZDA —
g. 10.30, 13 „Tomcio Paluch”
(meks. 8 l.); g. 15.30, 18, 20.15
„Dwie noce jednego dnia” (jug.
16 l.); HUTNIK — nieczynne;
KOSMOS — g. 17 „Markiza An-
gelika” (fr. 16 l.); g. 19.30 SDKF;
MALTA — g. 16, 18, 20 „Fatalny
list” (ang. 11 l.); MINATURKA —
g. 15, 17.30, 20 „Pierwsza bas-
tylia” (radz. 14 l.); OLIMPIA —
g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Mściciel w
masce” (ang. 14 l.); g. 20 „Ko-
biety” (radz. 14 l.); OSIEDLE —
g. 16 „Jesienny dzień” (wiet. 14
l.); g. 18, 20 „Dziewczyna z ho-
telu” (USA 16 l.); PANCERNIAK —
g. 17.30 „Syn kapitana Bloo-
da” (wi. 12 l.); g. 20 „Lek” (czes.
16 l.); PAŁACOWE — g. 20
„Zemsta OAS” (fr. 16 l.); RIAL-
TO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Między liniami ringu” (USA 16
l.); RUSALKI (Swarzędz) — nie-
czynne; SCALA — g. 16 „Harry
i kamerdyner” (duń. 12 l.); g. 18,
20 „Madame Sans-Gene” (wi. 18
l.); TECCA — g. 16, 18, 20 „Pos-
te restante” (am. 14 l.); WAR-
TA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Strzelby Apaczów” (USA 11 l.);
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30,
15, 17.30, 20 „Juana Gallo” (meks.
16 l.); WRZOS (Mosina) — nie-
czynne; FOTOPLASTIKON — g.
12 — 21 „Monaco — San Marino
— Andorra”.

MUZEJA
Archeologiczne (Mielżyńskiego
27/29) — g. 9-15.
Historii m. Poznania — (St. Ry-
nek) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotniczego
(Stary Rynek — Odwach) — g.
10-15.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 10-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-
stowa 7) — godz. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskie-
go) — g. 10-15.
Przyrodnicze (Swierczewskiego
19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenie Poznania (Cytadela)
— g. 10-15.

WYSTAWY
Klub ZNP — Prace plastyczne
J. Waxmana — g. 10-22.
ZPAP (Arsenal — Stary Rynek)
„Malarstwo Janusza Bersza” —
godz. 10-18.
Klub MPIK (Ratajczaka 39) —
II wystawa ekslibrysów M. Dol-
nej — g. 10-20.
Sala Marmurowa PK — Wysta-
wa prac dziecięcych z Pow. Do-
mu Kultury Państw. Zakł. Przem.
Stalowego „Wilhelm Florin” w
Hennigsdorf (NRD).
BWA (St. Rynek) — Wystawa
prac uczniów — Państw. Liceum
Sztuk Plastycznych — g. 10-18.
Klub Handlowca (plac Wolności
8) — „Malarstwo Fr. Prabuckie-
go” — g. 14-19.

DYŻURY
Szpital Kliniczny im. Pawłowa
— interna, chirurgia, okulistyka
(ul. Garbary 17, tel. 510-21).
Stacja Pogotowia Ratunkowego
m. Poznania (Chelmońskiego 20);
wypadki uliczne tel. 99; nagłe za-
chorowania w domu — tel. 544-44
i 544-45 porady lek. — tel. 637-35.
Ambulatoria czynne: chirurgiczne
— cała doba; pediatryczne i
internistyczne — g. 15-23; stoma-
tologiczne — g. 20-7.
Wojewódzka Stacja PR — (tuli-
ca Kościuszki 103) tel. 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11
— (czynna cała doba). Główna 53
i Starolecka 79, (dyżur nocny).
Lekarz weterynarii: Miejska
Lecznica dla Zwierząt, ul. Grun-
waldzka 248, tel. 627-414 od 8-21
(w nocy — nagłe wypadki).

RADIO
WTOREK — PROGRAM I — Fa-
la 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g.
18) — 8.15 Ork. Living Strings i
R. Clark; 8.49 Mówi Technika; 9
Dla klasy IV „Zgubiliśmy drogę”;
9.30 Polska muz. lud. w wyk.
Zesp. Lud. PR; 9.40 Dla przed-
szkoli: „Mali przyrodnicy”; 10
„Sztuka” opow. B. Wamery; 10.20
Konc. poranny; 11 Dla klasy VII:
„Wychowanie obywatelskie”; 11.20
Konc. Ork. Mandolin. Rozgł.

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
10 1 1967 Nr 7 (1214)

W 25 rocznicę powstania PPR

Legitymacje i krawaty dla nowych członków ZMS

W Technikum Geodezyjno-Drogowym w Poznaniu od-
była się wczoraj podniosła uroczystość. 260 uczniom tej szko-
ły wręczono legitymacje członkowskie Związku Młodzieży
Socjalistycznej oraz czerwone krawaty.

Na uroczystość przybyli m.
in.: sekretarze Komitetu Dziel-
nicowego PZPR Poznań —
Grunwald z I sekretarzem KD

Seminarium w TPPER

Prezydium ZM TPPER — Koło
Lektorów oraz Klub Towarzystwa
Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w
ramach przygotowań do ob-
chodu 50 rocznicy Wielkiej
Socjalistycznej Rewolucji Paździ-
ernikowej, urządzają seminarium
dla aktywów TPPER, zarządów dziel-
nicowych, przewodniczących komi-
sji problemowych oraz lektorów
zakładowych kół i lektorów zbior-
owych.

Inauguracyjny wykład na temat:
„Kwestia Polska w czasie II-giej
Wojny Światowej” wygłosi dr doc.
Antoni Czubiński, wiceprzewodni-
czący ZW TPPER.
Seminarium odbędzie się w śro-
dę, 11 bm. o godz. 17 w sali wy-
kładowej poradni TPPER, ul. Ra-
tajczaka 37 (na)

Ryszarda Hanin na turnieju recytatorskim

Gościem Kolejnego Turnieju
Recytatorskiego dla amatorów,
będzie wybitna aktorka polska
— Ryszarda Hanin, znana nie
tylko ze scen dramatycznych,
ale także z licznych przedsta-
wień telewizyjnych.

W najbliższą środę, 11 bm.,
o godz. 18 wystąpi ona z re-
citałem poetyckim w drugiej
części turnieju, który odbędzie
się w Klubie MPIK, ul. Ra-
tajczaka. Zaproszenia otrzy-
mać można w czytelni Klubu.
(na)

Operetka zaprasza

Tym razem będzie to wielka
impreza. Tegoroczny Bal Ar-
tystów Operetki odbywać się
bowiem będzie między innymi
z racji niedawno obchodzonego
10-lecia istnienia tej sceny.
Organizator — Koło SPATiF
przy Operetce — zapewnia
więc dwie doborowe orkiestry,
specjalną „zgaduję-zgaduję”,
wielką rewię „C'est Paris” o-
raz moc innych niespodzianek.

Tradycyjny bal, na który or-
ganizatorzy zapraszają wszy-
stkich miłośników lekkiej mu-
zyki, odbędzie się w lokalach
„Adrii” w sobotę, 14 bm. Po-
czątek o godz. 20.

Bilety do nabycia w „Adrii”
oraz w kasie Operetki w godz.
10 — 13 oraz 18 — 21. (c)

Łódzkiej PR; 11.49 Z cyklu „Ro-
dzica a dziecko”; 12.10 „Na swo-
ją kąt”; 12.40 „Więcej, lepiej,
taniej”; 13 Dla klas VII i VIII
„Co muzyka polska daje całemu
światu”; 14 Fragn. pow. J. Bro-
szkiewicza pt. „Kształt miłości”;
14.30 Kwadrans mel. film. w wyk.
Zesp. „Trzy Słońca”; 14.45 Śpie-
wa Chór Radia Węgierskiego;
15.05 Paryskie melodie; 15.25
Spotkanie z piosenką radz.; 16
„Popołudnie z młodzieżą”; 18
Konc. rozrywkowy; 18.43 Zapo-
wiedź programu „Popołudnie z
młodzieżą” na dzień następny;
18.45 Radiowy kurs języ. ang.; 19
„Praktyczna pani”; 19.10 Repor-
taż red. społ. 19.30 „To co mamy
najnowsze” aud. I. Bałaban;
20.30 Wieczór liter.-muz.; 20.33 Stu-
dio Klasyczne — „Im bardziej
tęsknię, tym kocham goręcej”;
21.18 „Grand Prix du Disque”;
22.09 Notatnik kulturalny; 22.19 Ra-
diowe Studio Piosenki; 22.44 Me-
lodie przed 23-cią; 23.15 Magazyn
Polskiej Federacji Jazzowej; 23.30
Muzyka dawna i nowa; 0.10 Pro-
gram nocny z Rozgł. PR w Ka-
towicach.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06,
15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i
UKF 66,62 MHz — 8.45 Kwadrans
mel. rozrywkowy; 9.40 Z życia Zw.
Radz.; 10.05 Gra Orkiestra PR;
10.50 „Zima naszej goryczy” odc.
2 pow. J. Steinbecka; 11.10 „W
objętych nauki”; 11.2 Rad. Po-
radnie Rodzinna; 11.25 Z muz.
dawniej; 12.25 „Konc. estrad.”; 12.50
„Trudne lata” aud. dr. J. Tomi-
skiego; 13.15 Pogadanka pt. „O
zprawianiu nasion”; 13.20 Gra-
jąca szafa; 13.50 słuchaczka pisa-
— my odpowiadamy; 14 Muz. lud.
różnych narodów; 14.30 „Zielone
sygnały” Red. Wiejska; 14.45
„Błękitna sztafeta”; 15 Z estrady
warszawskiej PWSM; 15.30 Dla

Marianem Jakubowiczem i
przewodniczącą Zarządu Woje-
wódzkiego ZMS Janą Pawlak.

Gości powitał i przemówił
do młodzieży dyrektor Techni-
kum mgr Edmund Duczal.
Po krótkim wystąpieniu
przewodniczącego Zarządu
Dzielnicy ZMS Jana Ma-
tschego i zbiorowej uczniow-
skiej recytacji wiersza Maja-
kowskiego: „Czym jest partia”
— przystąpiono do aktu wrę-
czenia legitymacji. Następnie
nowi zelemoscy złożyli słu-
bowanie. Przemówienia gości
i hymn ZMS zakończyły część
oficjalną uroczystości.

Po części artystycznej w wy-
konaniu Klubu Studenckiego
„Nurt” odbyło się spotkanie
aktywu szkolnego ZMS z
przedstawicielami Komitetu
Dzielnicy PZPR oraz ZW
i ZD ZMS. (z)

Kurosawa w „Kamerze”

Po przeglądzie filmów Berg-
mana i Feliniego, klub filmo-
wy „Kamera” w pierwszym
kwartale tego roku zaprezen-
tuje zestaw obrazów głośnego
japońskiego reżysera Kurosa-
wae. Już w styczniu wejdą na
klubowy ekran dwa tytuły:
„Pijany anioł” oraz „Rasho-
mon”. Program klubowych
spotkań uzupełnią dwa filmy
amerykańskie: dramat krymi-
nalny Billy Wildera „Podwój-
ne ubezpieczenie” z Barbarą
Stanwyk i Fredem MacMur-
ray oraz „Grek Zorba” z u-
działem Anthony Quinna.

Sprzedaż karnetów na sty-
czeń: wtorek, 10 bm. od godz.
17.30 w biurze kina „Muza”.

Uroczyste nadanie imion

W minionym roku Nowe Miasto zapoczątkowało świeckie,
uroczyste nadawanie imion dzieciom. W tym roku pierwsza
taka uroczystość odbyła się w Starym Ratuszu, w minioną
niedzielę dla dwojga dzieci urodzonych na Jeżycach i Wildzie.
Uroczystość zgromadziła najbliższych oraz znajomych
rodziców dzieci. Nadania imienia Angelice Bogdanie Biegań-
skiej dokonała kierowniczka języckiego Urzędu Stanu Cywil-
nego — Maria Leitgeber. Po złożeniu podpisów przez opie-
kunów dziecka, rodzice dziewczynki otrzymali wiele życzeń
oraz wiązanki kwiatów. Życzenia złożył także, w imieniu
Prezydium DRN Jeżyce — sekretarz M. Frajtak. Angelika
otrzymała też prezent w postaci książeczki PKO z zakładu
pracy ojca (Operetka Poznańska).

Nadania imienia drugiemu dziecku — Andrzejowi Rober-
towi Drzewieckiemu dokonała kierowniczka Urzędu Stanu
Cywilnego z Wildy — Regina Mielec. Na tę uroczystość
przybył przewodniczący Prezydium DRN — S. Kamiński
oraz krewni i znajomi rodziców chłopca. Oprócz kwiatów
i życzeń dla rodziców i noworodka, wręczono także upomi-
nek od PKS, w którym to przedsiębiorstwie pracuje ojciec.
Upominkiem była książeczka PKO z wkładem na imię An-
drzejka. (a)

dzieci „Król Koziej Wyspy”
opow.; 16.05 Publ. międzynr.;
17.25 Fel. liter.; 17.35 Gra Zespół
J. Miliana; 17.50 Komentarz spo-
łeczny; 18.10 „Wieża Babel” aud.
muz.-słowna; 18.50 Uniwersytet Ra-
diowy; 19.05 Muz. i aktualn.; 20
Portrety słynnych dyrygentów;
21.27 Kronika sport. i wyniki To-
talizatora Sport.; 21.40 Koncert
Orkiestry PR w Łodzi; 22.20 III
aud.; „Filozofia polskiego roman-
tyzmu”; 22.35 Pierwsza audycja:
„Kwartety smyczkowe Beetho-
vena”; 23.03 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III na UKF 69,74
MHz. — 18 Program wieczor-
ny; 18.05 Nie wszystko o swingu;
18.25 — Głosy, które pamiętamy;
18.31 „Przygody Dyla Sowizdrza-
ła” stuch. wg K. de Costera; 19
Dwa folkloru Ameryki; 19.30
„Trędowata” (odc. 1 pow. H.
Mniszkówny); 19.40 Nieznani pie-
śniarze bluesowego renesansu;
20.15 „Porucznik i deresz” — hu-
moreska B. Szyka; 20.25 „Nie
zwracaj uwagi na dziewczętą” —
śpiewa F. Gall; 20.40 Oklenko fa-
cjecjonistów; 21 Niedziela będzie
dla was; 21.40 Magazyn śmieszno-
ści i ciekawostek; 21.50 Opera ty-
godnia — G. Donizettiego „Don
Pasquale”; 22 Fakty dnia; 22.07
Gwiazda siedmiu wieczorów;
E. Presley; 22.15 Od zachodu do
wschodu słońca; 22.35 Szlagiery
mojej mamy; 22.55 Miniatury
poetyckie — E. Winokurow; 23
„Muzyka noca” — koncert; 23.45
Program na środę; 23.50 Na do-
branoc śpiewa Amy Flore i za-
kończenie programu.

TELEWIZJA

WTOREK — 10.55 — Dla szkół —
J. pol. dla kl. VII i XI; 11.35 —
„Testament uczynego” — film

Noworoczne choinki rencistów i dzieci

W wielu instytucjach, zakładach pracy organizowano
ostatnio choinki noworoczne. Braliśmy udział w nie-
których z nich. Oto krótkie relacje:

W gmachu Zarządu Między-
narodowych Targów Poznań-
skich przy ul. Głogowskiej Ra-
da Zakładowa tej instytucji
zorganizowała w minioną so-
botę spotkanie przy kawie z
okazji Nowego Roku dla 30
byłych pracowników zarządu.
Podczas spotkania poże-
gnano uroczystie trzech pra-
cowników MTP, którzy skoń-
czyli pracę w r. 1966: Annę
Rościszewską, Janę Majchrza-
ka i Piotra Sieczkę.

Na drugim piętrze tego sa-
mego gmachu przy ul. Głogow-
skiej odbyła się również w so-
botę choinka dla 130 dzieci
pracowników MTP. Każde z
dzieci otrzymało od gwiazdo-
ra bogaty prezent. Maluchów
rozveselał zespół artystyczny
Tokielwica. Zarówno u dzieci,
jak i u byłych pracowników
wystąpił gościnie serdecznie
witany Henryk Derwich.

Koło TPD przy Wydziale dla
Nieletnich Sądu Powiatowego
dla miasta Poznania zorgani-
zowało w minioną niedzielę w
gmachu Sądu Wojewódzkiego
choinkę dla 100 dzieci z rodzin
rozbitych i najbardziej potrzeb-
ujących. Tym najmniejszym, a najbar-
dziej przez los pokrzywdzonym
malcom, wielu ludzi okazało
tego dnia serce. Bajki opowia-
dał im p. Józef Baranowski,
instruktor Pałacu Kultury,
muzyczna oprawa zajęła się
dziecięca orkiestra z Państwo-
wej Szkoły Muzycznej im. K.
Kurpińskiego, którą dyrygował
prof. F. Sieradzki. Nie godzi
się zapominać o innych, którzy
przyczynili się do tego, że cho-
inkowe spotkanie było w pełni
udane. A więc: zarząd Oddzia-
łu TPD Poznań — Stare Mia-
sto przekazał dotację w kwocie
5500 zł, słodkie piczkywo
dostarczyła piekarnia M. Ła-
bedzkiego z ul. Dąbrowskiej
152, a oranżady Wytwórnia
Wód Gazowych H. Czajki z ul.

Botanicznej. Janusz Górny —
nauczyciel ze Szkoły Podsta-
wowej nr 25, przekazał pre-
zenty w postaci 50 zabawek
wykonanych w pracowni szko-
ły. Po spotkaniu w Sądzie ma-
luchy obejrzały film, w kinie
„Gwiazda” pt. „Przygoda w
paski”.

Z inicjatywy Prezydium
DRN Jeżyce, odbyła się ostat-
nio w kawiarni „Marago” cho-
inka noworoczna dla 150 po-
dopecznych tej dzielnicy.

Spotkanie uprzyjemniły wy-
stępy artystów scen po-
znańskich. Niespodziankę dla
ludzi starszych przygotowały
dzieci z przedszkola nr 80 przy
ul. Drzymały. Wykonały one
własnoręcznie 150 upominków
m. in. talerzyki, broszki, wa-
zonki i serwetki.

Z okazji nowego roku na Je-
życach obdarowano około 500
najbardziej potrzebujących o-
sób bonami żywnościowymi.

W Szkole Podstawowej nr
77 przy ul. Pawła Findera zor-
ganizowano wczoraj nowo-
roczną choinkę dla 100 po-
dopecznych Dzielnicy Zor-
gani Służby Zdrowia i Opieki
Społecznej przy Prezydium
DRN Grunwald. Wszyscy sta-
ruszkowie otrzymali skromne
upominki w postaci słodczy,
kawy i pomarańczy.

Część artystyczną tradycyj-
nego spotkania: deklamacje i
solowe występy na akordeo-
nie przygotowały dzieci Szko-
ły Podstawowej nr 77. (ad-an)

Od mini do parkietu



Takiej różnicy w długości
damskich kreacji nie było
jeszcze na żadnym Balu Czy-
telniczek „Głosu Wielkopol-
skiego”. W sobotę okazało się,
że nowa moda mini — sukien-
ek może koegzystować na
jednym parkiecie z tradycyj-
nymi długimi sukienkami balo-
owymi. Takie są prawa mody i
trudno im się oprzeć.

Niewiele okazji do wyt-
chnienia dawała orkiestra
„Adrii” pod kierownictwem
Zygmunta Polczyńskiego, a lo-
sowanie nagród ufundowa-
nych przez liczne instytucje
oraz błyskawiczny konkurs na
odgadnięcie nazwisk dzienni-
karzy znajdujących się w spe-
cjalnym redakcyjnym menu
balowego wydania „Głosu” do
pełniały wesoły nastrój, typowy
dla naszych dorocznych imprez.

Jedną z oryginalniejszych
nagród była żywa kaczka u-
fundowana przez kierowni-
ctwo „Adrii”, aluzja do dzienni-
karzy organizujących swoje
bale w tym właśnie lokalu,
wręczona przez dyżurnego sze-
fa kuchni (na zdjęciu).

W miłym rodzinnym gronie
stałych czytelników „Głosu”
bawiliśmy się do rana.

Fot. — K. Przychodzki

odpowiadamy

Gustaw Ch., Swarzędz — Przy
omawianiu spraw Waszego miasta
poruszamy problemy, o których
Pan wspomina w liście do redak-
cji. (190)

Czytelnik B. z Poznania — Na
list odpowiem nasz radca prawny
w terminie późniejszym. (10)

B. A. z ul. Głogowskiej — Pań-
stwowa Szkoła Medyczna Techni-
ków Farmaceutycznych w Pozna-
niu, ul. Bułgarska 59/61, przyjmu-
je młodzież po XI kl.

Spółdzielcy na pomnik w Gnieźnie

Jak informuje Wojewódzki
Związek Spółdzielni Pracy, w
ramach podjętych zobowiązań,
10 poznańskich spółdzielni
przekazało już kwoty od 300
do 2000 zł na budowę pomni-
ka Mieszka I i Bolesława
Chrobrego w Gnieźnie. W su-
mie na konto Komitetu Budo-
wy przekazano 9 100 zł.

Na liście ofiarodawców zna-
lazły się następujące Spółdziel-
nie Pracy: „Reklamodruk”,
Chemiczna Pralnia i Farbiar-
nia, Lekarsko-Specjalistyczna,
„Czystość”, Kapeluszników i
Czapników, „Bielizniarz”, Ro-
bót Elektrotechnicznych i Bu-
dowlanych „Stare Miasto”,
„Spójnia”, Usług Różnych oraz
„Metal-Trakcja”. (c-o)

150 neonów zabłyśnie na ul. Głogowskiej

Zarząd Dróg i Mostów, któ-
ry w ostatnich dniach ub. r.
otrzymał odznakę Tysiąclecia,
przystąpił na zlecenie Prezy-
dium RN Poznania do realiza-
cji projektu upiększenia ulicy
Głogowskiej neonami. Opraco-
wany projekt przewiduje umie-
sczenie na tym ciągu komu-
nikacyjnym około 150 neo-
nów reklamowych, które po-
winny przyczynić się do upię-
kszenia tego rejonu miasta.
Kilka z nich, o charakterze o-
gólnomiejskim, powstanie za
pieniądze Prezydium RN, poz-
ostałe zaś finansowane będą
przez poszczególne przedsię-
biorstwa i instytucje. Na ten
rok przewidziano założenie 7
dużych neonów, migoczących
na dachach i ścianach szczy-
towych domów ul. Głogow-
skiej. (st)

INFORMUJEMY

Oddział Poznański Stowarzy-
szenia Inżynierów i Techników
Mechaników Polskich SIMP or-
ganizuje kursy przygotowawcze do
egzaminów wstępnych na studia
wieczorowe i zaoczne politech-
niczne na wydziały: budownictwa
lądowego, elektryczny i budowy
maszyn. Kursy rozpoczyna się w
lutym 1967 r. Zgłoszenia przyjmuje
Sekretariat SIMP — Dom Techni-
ka — ul. Stalingradzka 5/9 pok.
203 Tel. 518-85 w godz. od 8.30 do
14.00 a w środy od 13.00-19.00.

Zarząd Oddziału ZBoWiD Stare
Miasto, prosi wszystkich członków
rencistów i podopiecznych Pow-
stańców Wielkopolskich o zareje-
strowanie rent do 12 bm. w sekre-
tariacie Oddziału, ul. Sieroca 7, w
godz. 17-19.

Na koncert w wykonaniu muzy-
ków Filharmonii zaprasza dzisiaj
o godz. 19 Klub ZNP, pl. Wolno-
ści 5.

Na studencką premierę sztuki
„Trojanki” J. P. Sartre'a zaprasza
dzisiaj o godz. 19 do Teatru No-
wego Rada Okręgowa ZSP. Po
spektaklu — dyskusja.

„Na taśmie wspomnień” to tytuł
prelekcji krytyka filmowego
K. Miynarsza dzisiaj o godz. 18 w
Klubie Prezydium DRN Grun-
wald, ul. Matejki 50.

Studencki Politechniki Poznań-
skiej udziela korepetycji z przed-
miotów ścisłych i technicznych.
Zgłoszenia przyjmuje i informac-
ji udziela Rada Uczelniana ZSP
Politechniki, Dom Studencki nr 1
ul. Kórnicki 5, pok. 17, (telefon):
739-94, 700-71, 700-72, w poniedziałek
i czwartki w godz. 13-17, we
wtorki i środy w godz. 9.30-13 oraz
w soboty 9.30-12.
PRZERWY w dostawie energii
elektrycznej — w związku z prze-
prowadzanymi pracami eksploata-
cyjnymi — nastąpią w dniu 12. I.
67 r. godz. 8-14 dla ulic: Czerwo-
nej Armii (od nr 20-38), Ratajczaka
(od nr 36-42), pl. Wolności (od
1-10), Al. Marcinkowskiego (od
nr 17-22); w dniu 13. I. 67 r.
godz. 8-14 dla ulic: Engeströma,
Grodzińskiego, Dąbrowskiego —
(132-138), Bednarskiej, Przyby-
szewskiego (bloki między ulicami
Szamarzewskiego i Engeströma —
lewa strona oraz numery od 1 do
19), Długosza (od Szamarzewskie-
go do Galla — prawa strona); w
dniu 14. I. 67 r. godz. 8-12 dla
ulic: Czerwonej Armii (od „Kolo-
rowej” do nr 81 — lewa strona),
Garcarskiej, Kościuszki (od Czer-
wonej Armii do Chudobny), Chudo-
by (od nr 7 do Kościuszki — le-
wa strona od nr 17 do Kościuszki
— prawa strona). (m-2)